

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

15. posiedzenia, 4. sesyi VII. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 16. marca 1899.

T R E Ś Ć :

Spis petycyi.

Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy budowniczej dla gmin wiejskich i pomniejszych miast i miasteczek. Rozprawa nad §. 56 i 57. Głosy pp. Okuniewskiego, Romanowicza, Abrahamowicza i sprawozdawcy Onyszkiewicza. Uchwalenie tych §§. z dodatkiem p. Abrahamowicza tudzież całej ustawy.

Sprawozdanie komisji dla spraw kredytu włościańskiego o powiatowych instytucjach kredytowych i lokalnych stowarzyszeniach oszczędności i pożyczek. Głosy pp. Bindera, Wachnianina, Średniawskiego i sprawozdawcy p. Skałkowskiego. Uchwalenie wniosków komisji.

Sprawozdanie komisji szkolnej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy o władzach nadzorczych szkolnych i uchwalenie projektu ustawy.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności nauczycieli wędrownych gospodarstwa wiejskiego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. VI.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji kolejowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia stałego etatu krajowego biura kolejowego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie podwyższenia dotacyi stałego funduszu pożyczkowego dla popierania przemysłu rolniczego.

Usunięcie z porządku dziennego sprawozdania komisji administracyjnej o wniosku posła Średniawskiego w sprawie zmiany taryfy podwodowej.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji sanitarnej z petycyi Wydziału powiatowego w Krośnie o przyznanie szpitalowi w Krośnie charakteru powszechności i publiczności.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej w przedmiocie petycyi gminy miasta Żywca o usunięcie niewłaściwej nazwy „Saybusch“ na stacyi kolejowej i t. d.

Wniosek p. Urbańskiego do zmiany regulaminu sejmowego.

Interpelacya p. Ostapczuka w sprawie niezatwierdzenia dotąd wyborów do Rady gminnej w Tokach, powiatu Zbarazkiego.

Interpelacya p. Krempey w sprawie rybołówstwa w pow. Tarnobrzeskim.

Interpelacya p. Bojki w sprawie nadużyć wójta gm. Pyszniicy.

Interpelacya p. Potoczka w sprawie rozdawania robót publicznych.

Porządek dzienny 16. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 10. min. 30 przed południem.

Przewodniczący: J. E. Stanisław hr. **Badeni**, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: Włodzimierz hr. **Łoś**, c. k. Radca Dworu.

Sekretarze: pp. **Karatnicki**, **Niezabitoski** Stanisław, **Andrzej** hr. **Potocki** i **Urbański**.

Obecných posłów 121.

Marszałek. Sejm w komplecie. Posiedzenie otwieram. Protokół 13. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół 14. posiedzenia złożony jest w biurze marszałkowskiem do przejrzenia. Proszę p. Sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Spis petycyj wniesionych do Sejmu po dzień 16. marca 1899 r.:

- | | | | |
|-------|---|-------|--|
| 1626. | L. s. 1310. Zakrzewska Kamila, wdowa po adwokacie zam. w Jarosławiu p. p. Kraińskiego o wsparcie — do Wydziału krajowego. | 1651. | L. s. 1332. Gmina Mszana pow. Złoczów p. t. p. j. w. |
| 1630. | L. s. 1311. Organiści i diaki w pow. Zbaraż pp. Okuniewskiego o polepszenie bytu. — Do komisji petycyjnej. | 1652. | L. s. 1333. Gmina Sarnki średnie pow. Rohatyn p. t. p. j. w. |
| 1631. | L. s. 1312. Gmina Hruszatycze pow. Przemyśl p. p. Niebyłowca przeciw ustawie budowlanej dla wsi i miasteczek. | 1653. | L. s. 1334. Gmina Kowalówka pow. Peczeniżyn p. t. p. j. w. |
| 1632. | L. s. 1313. Gmina Giermanowice pow. Przemyśl p. t. p. j. w. | 1654. | L. s. 1335. Gmina Jazów nowy pow. Jaworów p. t. p. j. w. |
| 1633. | L. s. 1314. Gmina Florynka pow. Grybów p. t. p. j. w. | 1655. | L. s. 1336. Gmina Uholna pow. Stryj p. t. p. j. w. |
| 1634. | L. s. 1315. Gmina Panowce zielone pow. Borszczów p. t. p. j. w. | 1656. | L. s. 1337. Gmina Bryńce zagórne pow. Bóbrka p. t. p. j. w. |
| 1635. | L. s. 1316. Gmina Rudenko ruskie pow. Brody p. t. p. j. w. | 1657. | L. s. 1338. Gmina Moładowice pow. Przemyśl p. t. p. j. w. |
| 1636. | L. s. 1317. Gmina Rudenko lackie pow. Brody p. t. p. j. w. | 1658. | L. s. 1339. Gmina Rozworzany pow. Przemyślany p. t. p. j. w. |
| 1637. | L. s. 1318. Gmina Horodyszcze pow. Brzeżany p. t. p. j. w. | 1659. | L. s. 1340. Gmina Trościaniec pow. Dolina p. t. p. j. w. |
| 1638. | L. s. 1319. Gmina Godynia pow. Mościska p. t. p. j. w. | 1660. | L. s. 1341. Gmina Strutyn niżny pow. Delina p. t. p. j. w. |
| 1639. | L. s. 1320. Gmina Belejów pow. Dolina p. t. p. j. w. | 1661. | L. s. 1342. Gmina Macoszyn pow. Żółkiew p. p. Hamoraka j. w. |
| 1640. | L. s. 1321. Gmina Roźniatów pow. Dolina p. t. p. j. w. | 1662. | L. s. 1343. Gmina Sulimów pow. Żółkiew p. t. p. j. w. |
| 1641. | L. s. 1322. Gmina Hołoskowice pow. Brody p. t. p. j. w. | 1663. | L. s. 1344. Gmina Ostobuż pow. Rawa p. t. p. j. w. |
| 1642. | L. s. 1323. Gmina Oryszkowce pow. Bóbrka p. t. p. j. w. | 1664. | L. s. 1345. Gmina Woronów pow. Rawa p. t. p. j. w. |
| 1643. | L. s. 1324. Gmina Suhrów pow. Bóbrka p. t. p. j. w. | 1665. | L. s. 1346. Gmina Faszcówka pow. Skałat p. t. p. j. w. |
| 1644. | L. s. 1325. Gmina Dobrowlany pow. Bóbrka p. t. p. j. w. | 1666. | L. s. 1347. Gmina Borki małe pow. Skałat p. t. p. j. w. |
| 1645. | L. s. 1326. Gmina Radcza pow. Stanisławów p. t. p. j. w. | 1667. | L. s. 1348. Gmina Poznanka Komisarska pow. Skałat p. t. p. j. w. |
| 1646. | L. s. 1327. Gmina Pieczarna pow. Zaleszczyki p. t. p. j. w. | 1668. | L. s. 1349. Gmina Kozina pow. Skałat p. t. p. j. w. |
| 1647. | L. s. 1328. Gmina Szczytowce pow. Zaleszczyki p. t. p. j. w. | 1669. | L. s. 1350. Gmina Złotniki pow. Podhajce p. t. p. j. w. |
| 1648. | L. s. 1329. Gmina Niżniów pow. Tlumacz p. t. p. j. w. | 1670. | L. s. 1351. Gmina Spas pow. Kamionka p. t. p. j. w. |
| 1649. | L. s. 1330. Gmina Tołmaczyk pow. Kołomyja p. t. p. j. w. | 1671. | L. s. 1352. Gmina Sokola pow. Kamionka p. t. p. j. w. |
| 1650. | L. s. 1331. Gmina Kudynowce pow. Złoczów p. t. p. j. w. | 1672. | L. s. 1353. Gmina Pawłów pow. Kamionka p. t. p. j. w. |
| | | 1673. | L. s. 1354. Gmina Chodaczków mały pow. Tarnopol p. t. p. j. w. |
| | | 1674. | L. s. 1355. Gmina Denysów pow. Tarnopol p. t. p. j. w. |
| | | 1675. | L. s. 1356. Gmina Domamorycz pow. Tarnopol p. t. p. j. w. |
| | | 1676. | L. s. 1357. Gmina Dołżanka pow. Tarnopol p. t. p. j. w. |
| | | 1677. | L. s. 1358. Gmina Sanoczany pow. Przemyśl p. t. p. j. w. |
| | | 1678. | L. s. 1359. Gmina Stubno pow. Przemyśl p. t. p. j. w. |
| | | 1679. | L. s. 1360. Gmina Smykowce pow. Tarnopol p. t. p. j. w. |
| | | 1680. | L. s. 1361. Gmina Dyczków pow. Tarnopol p. t. p. j. w. |

1681.	L. s. 1362. Gmina Krasówka pow. Tarnopol p. t. p. j. w.	1711.	L. s. 1392. Gmina Stubienice pow. Przemyśl p. t. p. j. w.
1682.	L. s. 1363. Gmina Tatarynów pow. Rudki p. t. p. j. w.	1712.	L. s. 1393. Gmina Andryanów pow. Rudki p. t. p. j. w.
1683.	L. s. 1364. Gmina Sopot pow. Stryj p. t. p. j. w.	1713.	L. s. 1394. Gmina Szulhanówka pow. Czortków p. t. p. j. w.
1684.	L. s. 1365. Gmina Dołhożuka pow. Stryj p. t. p. j. w.	1714.	L. s. 1395. Gmina Dolha kałuska pow. Kałusz p. t. p. j. w.
1685.	L. s. 1366. Gmina Górne pow. Stryj p. t. p. j. w.	1715.	L. s. 1396. Gmina Kniaże pow. Śniatyn p. t. p. j. w.
1686.	L. s. 1367. Gmina Bratkowce pow. Stryj p. t. p. j. w.	1716.	L. s. 1397. Gmina Beńkowa Wisznia pow. Rudki p. t. p. j. w.
1687.	L. s. 1368. Gmina Łahodów pow. Przemyślany p. t. p. j. w.	1717.	L. s. 1398. Gmina Milatyn stary pow. Kamionka p. t. p. j. w.
1688.	L. s. 1369. Gmina Podosnów pow. Bóbrka p. t. p. j. w.	1718.	L. s. 1399. Gmina Stańkowa pow. Kałusz p. t. p. j. w.
1689.	L. s. 1370. Gmina Leszczatów pow. Sokal p. t. p. j. w.	1719.	L. s. 1400. Gmina Białogłowy pow. Złoczów p. t. p. j. w.
1690.	L. s. 1371. Gmina Czerniejów pow. Stanisławów p. t. p. j. w.	1720.	L. s. 1401. Gmina Starzawa pow. Mościska p. t. p. j. w.
1691.	L. s. 1372. Ta sama gmina p. t. p. j. w.	1721.	L. s. 1402. Gmina Tłumacz p. t. p. j. w.
1692.	L. s. 1373. Gmina Sorocko pow. Skałat p. t. p. j. w.	1722.	L. s. 1403. Gmina Bortniki pow. Tłumacz p. t. p. j. w.
1693.	L. s. 1374. Gmina Nowesioło pow. Zbaraż p. t. p. j. w.	1723.	L. s. 1404. Gmina Serafińce pow. Horodenka p. t. p. j. w.
1694.	L. s. 1375. Gmina Hołoszyńce pow. Zbaraż p. t. p. j. w.	1724.	L. s. 1405. Gmina Czerniatyn pow. Horodenka p. t. p. j. w.
1695.	L. s. 1376. Gmina Łozówka pow. Zbaraż p. t. p. j. w.	1725.	L. s. 1406. Gmina Wołczyniec pow. Stanisławów p. t. p. j. w.
1696.	L. s. 1377. Gmina Natreba pow. Zbaraż p. t. p. j. w.	1726.	L. s. 1407. Gmina Kustyn pow. Brody p. t. p. j. w.
1697.	L. s. 1378. Gmina Dobromirka pow. Zbaraż p. t. p. j. w.	1740.	L. s. 1408. Ryniewicz Marya wdowa po nauczycielu w Nadwornie p. p. Bojkę o zapomogę.
1698.	L. s. 1379. Gmina Klimkowce pow. Zbaraż p. t. p. j. w.	1741.	L. s. 1409. Gmina Nieczeczka pow. Dąbrowa p. t. p. o zapomogę z powodu gradobicia.
1699.	L. s. 1380. Gmina Palczyńce pow. Zbaraż p. t. p. j. w.	1742.	L. s. 1410. Gmina Sikorzyce p. t. p. o zapomogę na zasiewy wiosenne. Petycye od 1630 do 1742 włącznie do komisji administracyjnej.
1700.	L. s. 1381. Gmina Tarasówka pow. Zbaraż p. t. p. j. w.	1743.	L. s. 1411. Zarząd kółka rol. w Wołczy dolnej pow. Staremiasto p. p. Bielańskiego o pożyczkę 150 złr. — do komisji gospodarstwa krajowego.
1701.	L. s. 1382. Gmina Bohatkowce pow. Podhajce p. p. Nowakowskiego j. w.	1744.	L. s. 1412. Wydział pow. w Staremiście p. t. p. o zmianę rozporządzenia w sprawie klasyfikacji koni — do komisji gospodarstwa krajowego.
1702.	L. s. 1383. Gmina Bratyszów pow. Tłumacz p. t. p. j. w.	1745.	L. s. 1413. Aleksandrowicz Janina w Warszawie p. p. Osuchowskiego o zasiłek na dalsze kształcenie się w malarstwie — do Wydziału krajowego.
1703.	L. s. 1384. Gmina Borszczów pow. Śniatyn p. t. p. j. w.	1746.	L. s. 1414. Zwierzchność gm. w Wysocku wyżnem i okoliczne gminy p. t. p. o zarządzenie, ażeby sesye sądowe odbywały się w Wysocku z
1704.	L. s. 1385. Gmina Kuty stare pow. Kossów p. p. Okuniewskiego j. w.		
1705.	L. s. 1386. Gmina Wyrów pow. Kamionka p. t. p. j. w.		
1706.	L. s. 1387. Gmina Werczany pow. Stryj p. t. p. j. w.		
1707.	L. s. 1388. Gmina Międzyhorce pow. Stanisławów p. t. p. j. w.		
1708.	L. s. 1389. Gmina Niepowice pow. Jarosław p. t. p. j. w.		
1709.	L. s. 1390. Gmina Sobotyn pow. Jarosław p. t. p. j. w.		
1710.	L. s. 1391. Gmina Koniaczów pow. Jarosław p. t. p. j. w.		

- powodu wielkiego oddalenia od siedziby sądu — do komisji petycyjnej.
1747. L. s. 1415. Osuchowski Józef b. nauczyciel lud. w N. Sączu p. p. Potoczka o zapomogę — do Wydziału krajowego.
1748. L. s. 1416. Gminy pow. Nowy Sączu p. t. p. o budowę drogi z Tegoborzy na Łyczankę i Zbikowice do granicy pow. limanowskiego — do komisji drogowej.
1749. L. s. 1417. Tow. gimn. „Sokół“ w Przemyślu p. p. Dworskiego o subwencyę — do Wydziału krajowego.
1750. L. s. 1418. „Kółko przyjaciół muzyki“ w Tarnowie p. p. Vayhingera o subwencyę — do Wydziału krajowego.
1751. L. s. 1419. Zwierzchność gm. w Niedadowej pow. Przemyśl p. p. Czajkowskiego o zapomogę na budowę szkoły — do komisji szkolnej.
1752. L. s. 1420. Tow. polskiej młodzieży rękodziel. im. Jana Kilińskiego we Lwowie p. p. Michalskiego o subwencyę — do Wydziału krajowego.
1753. L. s. 1421. Gmina Munina mała pow. Jarosław p. p. Czaratoryjskiego o wydzielenie z gminy Muniny wielkiej i utworzenie osobnej gminy — do komisji administracyjnej.
1755. L. s. 1422. Czerniak Adela wdowa po nauczycielu lud. w Kutyskach p. p. Weigla o zaopatrzenie — do komisji szkolnej.
1756. L. s. 1423. Tow. gimn. „Sokół“ w Myślenicach p. p. Średniawskiego o zasiłek na budowę domu sokolego — do Wydziału krajowego.
1757. L. s. 1424. Gmina Iwkowa p. p. Bernadzikowskiego o zasiłek na budowę murowanej szkoły — do Wydziału krajowego.
1758. L. s. 1425. Gmina Przyczyca pow. Pilzno p. p. Warzechę o wstrzymanie budowy drewnianej szkoły — do komisji szkolnej.
1759. L. s. 1426. Dr. Piekosiński dyrektor Archiwum kraj. akt grodzkich i ziemskich w Krakowie p. p. Zolla o przyznanie dyrektorom archiwów kraj. równych praw z urzędnikami krajowymi — do komisji petycyjnej.
1760. L. s. 1427. Redakcja „Małego świątka“ we Lwowie p. p. Skałkowskiego o subwencyę — do Wydziału krajowego.
1761. L. s. 1428. Organiści i diaki pow. Brzeżańskiego p. p. Szeliskiego o polepszenie bytu — do Wydziału krajowego.
1762. L. s. 1429. Wydział pow. w Lisku p. p. Gniewosza o subwencyę na budowę drogi Lutowska-Cisna — do komisji drogowej.
1763. L. s. 1430. Kaufmann Karol em. nauczyciel w Józefowie p. p. Urbańskiego o czwarty dodatek pięcioletni — do komisji szkolnej.
1764. L. s. 1431. Gmina Starzawa pow. Mościska p. p. Okuniewskiego o utworzenie drogi ze Starzawy do Nakła ewent. do Stubna i Radymna — do komisji drogowej.
1765. L. s. 1432. Gmina Żezawa pow. Zaleszczyki p. t. p. przeciw ustawie budowlanej dla wsi i miasteczek — do komisji administracyjnej.
1766. L. s. 1433. Gm. Kornilówka pow. Skałat p. p. Ostapczuka j. w. — do komisji administracyjnej.
1767. L. s. 1434. Gmina Obodówka pow. Zbaraż p. t. p. j. w. — do komisji administracyjnej.
1768. L. s. 1435. Gmina Huszczanka pow. Zbaraż p. t. p. j. w. — do komisji administracyjnej.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego.

Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy budowniczej dla gmin wiejskich i pomniejszych miasteczek.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Do §. 56. postawił p. Romanowicz poprawkę zmierzającą do tego, aby zakres działania przekazany ustawą budowniczą Zwierzchności i Radzie gminnej, na obszarze dworskim, przechodził nie na przełożonego tego obszaru, lecz na Wydział powiatowy. Sejm zaś wniosek ten wczoraj przekazał komisji administracyjnej do zbadania. Komisya poddawszy go wszechstronnemu zbadaniu przyszła do przekonania, że wniosek p. Romanowicza zarówno ze względów rzeczowych i praktycznych, jak zwłaszcza ze względów zasadniczo-prawnych, niemoże zalecić do przyjęcia.

Ze względów praktycznych wniosek p. Romanowicza przedstawia te ujemne strony, że pozbawiałby obszary dworskie miejscowej władzy policyjno budowniczej i tworzył pierwszą instancję dla spraw policyjno budowniczych z władzą, z siedzibą oddaloną nie urzędującą trwale, lecz zbierającą się dla załatwienia swych czynności — w pewnych odstępach czasu. Stądby wyniknąć musiały zwłoki, któreby się odbiły szkodliwie zarówno na interesach publicznych, jak i na interesach osób prywatnych. Nie mógłby też wtedy być dotrzymany termin prekluzywny polecony dla urzędowych czynności,

które to terminy są krótko wymierzane, dni 3., §. 5.; dni 3., §. 1. i 6.; dni 4., §. 41. itd.

Dalej, o ile ustawa wkłada na władzę miejscową obowiązek tej natury nieustannego czuwania, do którego jest potrzebna często obecność na miejscu, to oczywiście o spełnieniu jego mowy być nie może.

Komisya wątpi, czy również Wydział powiatowy byłby w możności podołać obowiązkowi, jakieby takie postanowienie na niego nałożyło. Tworząc bowiem z Wydziału powiatowego władzę policyjno budowniczą I. instytucji dla obszarów dworskich, które znajdują się prawie we wszystkich gminach — przyczyniłoby się im mnóstwo urzędowych czynności, którym siły Wydziałów powiatowych podołaćby nie mogły.

Urosłyby stąd, rozumie się, znaczne koszta a to zarówno dla stron interesowanych, któreby zmuszone były odnieść się do Wydziału powiatowego, jak i dla funduszu powiatowego.

Pod względem zasadniczo prawnym stoi ten wniosek w rażącej sprzeczności z ustawą gminną i ustawą o obszarach dworskich. Z mocy bowiem §§. 27., 32., 57. ust. gminnej a §§. 7., 13., ustawy o obszarach dworskich, pierwsza instancja dla wykonywania policyi miejscowej należy obszarowi, agendy zaś policyi budowniczej są tylko częścią całego kompleksu agendy policyi miejscowej.

Postanowienia zacytowanych ustaw nie mogą być zmienione żadną inną ustawą specjalną, jak tylko chyba taką, któraby zmieniła czyto całą ustawę gminną i ustawę o obszarach dworskich — czy poszczególne postanowienia tych ustaw.

Z tych więc powodów komisya uprasza: Wysoka Izba zechce uchylić wniosek p. Romanowicza, a przyjąć ten paragraf w brzmieniu proponowanym przez komisję.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Przedtem zapisany p. Okuniewski ma głos.

P. Okuniewski. Wże wczera na naradzie komisji administracyjnej sprotywywjem się wneseniu, a zajawywjem się za wneseniem p. Romanowicza z zasadniczych jurydycznych i praktycznych wzhladiw.

Koły odnak pojawyw się wnesok pose-redney JE. p. Abrahamowicza, szczyby obszary dwirski riszały: na buduszcze sami w swoich sprawach a łysz akta — neznaty jaki — piddaty kontroli Wydiłiw powitowych, ja sprotywyw się tomu riszuczo, bo to tilki ut quidquid fecisse videatur, a w dijnstnosty sprawa się ne zminiaje a łyszeń pisok syplę się w oczy ludiam.

P. Onyszkiewicz wskazaw na prypysy §. 7 i 13 ustawy o obszarach dwirskich, de

włast' policyjna przyznana jest obszarom dwirskim. Aż z toho czejże ne wychodyt szczyby pan didycz wykonuwaw włast' policyjnu sam nad samym soboju, szczyby buw sudeju in propria censu.

Persza kardynalna zasada wsich zakonniw jest, szczyby nikto ne sudyw samoho sebe, a jak raz tu zasadu perewertaje p. referent do hory nohamy i domahaje się przyznania obszarom dwirskim, to śmisznosty toho absurdum, szczyby obszar dwirskij sam riszaw w swoich własnych budowlanych sprawach.

Koły jeszcze buło w Was bilsze syły żywotni, ne dopuskały do takich absurdów — obmynałyśty ich — choti prypys o obszarach dwirskich z 1866 r. istnowaw. Pryhaduju Wam zakon polowjz z 1876 r.

Szczoż postanawljut prypysy §. 38 i 39 toho zakona? §. 38. zakona polowoho horyt: (czyta)

„Prawo dochodzenia i karania przestępstwa polowego na obszarze dwirskim przy tej gminie istniejącym, ma wykonywać naczelnik teje gminy wraz z dwoma asesorami“.

A precieńże waszi „osnowni“ zakony o obszarach dwirskich wże tohdy istnowały. A teper jak kažete? Teper wy trewożyteś o ti obszary jak byste witryły skińczynu ich. Abo ta atmosfera duszna seho Sojmu zaduszyla u Was kołyszni porywy kraszczi — etyku zakonnu i uże nema w serciach Waszych syły szczyb można operty się na prostij syli inercji.

Jesły Panowe umilyšte pry uchwalowaniu zakona polowoho zrobyty wże wyłom w zakoni, czomuż teper howoryte inaksze, czomuż teper ne wytiahajete z toho konsekwencyi, a robyte jakujuś eksterytoryalnist, kotra prysłuhuje łysze odnomu Monarsi i choczete zawesty jeji w kożdym seli dla kożdoho obszarnyka.

Neszczastnyj nasz kraj, w kotrim ne ma prawa na pana, w kotrim pan wydaje dla sebe taki zakony, szczyby win sam sebe sudyw a wsi tiahary hromadzki składaje na chłopa.

W 1866 roci, koły ta absurdna uchwała o obszarach dwirskich łedwy 2 czy 3 hołosamy perejszła, tohdy to szcze choť jako tako se sprawdaty można buło, tohdy pry neuregulowanych szcze serwitutach pewna newira chłopa do pana i pana do chłopa, ałe po 33 litach gospodarki autonomicznej, czy Wy majete stojate tam de w r. 1866? Czy pany kotri zajedno hołosiat, szczo im chłop tak wiryt, szczo aż w posliw proti w rusyniw wyberaje, teper majut się bojaty toho chłopa? Dijnstno ne rozumiju!

A koły wże tak ciła prawa storona sei Pałaty riszylaś hołosowaty za tym absurdum i ja z gustom budu za tym hołosowaty w nadiji, szczo tym skorsze ta ciła kupa rozletyt sia. (Wesołość).

Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Szanowny sprawozdawca komisji administracyjnej oświadczył nam, że dwojakiego rodzaju względy przemawiają przeciwko mojej poprawce: względy zasadnicze i względy praktyczne. Kiedy usłyszałem: względy zasadnicze, wyobrażałem sobie, że albo to będzie czerpane z zasadniczych, czyli konstytucyjnych ustaw państwowych, albo, że będą te argumenty czerpane z jakichś ogólnych zasad prawnych!

Tymczasem dowiedziałem się tylko tyle, że uchwalenie poprawki mojej stałoby w sprzeczności z postanowieniami ustawy gminnej, i ustawy o obszarach dworskich, a skoro te ustawy nie są ustawami zasadniczymi, skoro, jak wiadomo, *lex posterior derogat priori*, więc ustawa gminna i o obszarach dworskich może być ustawą budowniczą co do pewnych szczegółów zmieniona, to zdaje mi się, że ta nazwa „względy zasadnicze“ w tym wypadku stanowczo odpada i że jest to wzgląd tylko formalistyczny.

Proszę panów, czy ustawa gminna i ustawa o obszarach dworskich są takimi fundamentami naszego ustawodawstwa i naszej organizacji administracyjnej, że w tym fundamencie żadna późniejsza ustawa nie może zrobić żadnego wyłomu? Czy ten Wysoki Sejm sam w wielu wypadkach nie uchwalał już rzeczy z temi „zasadami“ szanownego sprawozdawcy sprzecznych? Proszę panów! Przecież obszar dworski miał pełnić według owych zasad wszelkie funkcje miejscowej policyi i miał mieć staranie o miejscowe drogi i mosty, a jednak te zasady tu w Sejmie zostały zmienione, ponieważ te sprawy oddano zarządowi drogowemu, w którym jest i obszar dworski i naczelnik gminy. Wysoka Izba tem samem udowodniła, że można uchwalać ustawy, które nie są w zupełnej zgodzie z poprzednimi i że przez to w żadnej zasadniczej ustawie uszczerbku się nie robi, bo ustawa następna zmienia ustawę poprzednią.

Więc to nie jest zasadniczy ale formalistyczny wzgląd, że przez jakiś czas, póki ustawa gminna nie będzie zmieniona, prawnik będzie mógł powiedzieć: „Ta następna ustawa z poprzednią nie jest w tym paragrafie w zupełnej zgodzie, więc co do tego punktu zmieniła ją i zniosła“. To jest stanowisko zasadnicze, to jest stanowisko prawne.

(J. p. Abrahamowicz. Proszę o głos).

A można też zapytać — czy ustawa jest dla społeczeństwa, czy społeczeństwo dla

ustawy? Zdaje mi się, że według argumentacji p. sprawozdawcy komisji administracyjnej, to społeczeństwo ze swoimi zmieniającymi się stosunkami i potrzebami, to społeczeństwo, w którym życie pulsuje i zmienia się nieustannie, ono było stworzone dla ustawy, dla tej formy, która to społeczeństwo kępuje, a nie ustawa dla życia jeśliby sobie powiedzieli, że raz na zawsze pozostaniemy przy tem, cośmy raz uchwalili. Proszę się przypatrzeć obszarowi dworskiemu, jak on wygląda dziś w porównaniu z tym jakim był wówczas, kiedy się ustawę o obszarach gminnych uchwalało, proszę się przypatrzeć, ile na obszarach dworskich powstało całych osad, które zmieniły zupełnie charakter obszaru dworskiego, w porównaniu z tym, jaki miały przed 33 laty.

Ile powstało zupełnie nowych budynków, osad fabrycznych, nie mówiąc o tem, że i właściciel tego obszaru dworskiego się zmienił.

Więc dziś pozostawić temu obszarowi dworskiemu we wszystkich szczegółach administracji ten sam zakres działania jaki miał przez 33 lata przed r. 1866, to znaczy nie stosować się do zmienionych potrzeb ani do natury tych miejscowości, to znaczy zachować ten stosunek, że obszar dworski, a raczej tego właściciela pełnomocnik orzeka w sprawie swojej własnej albo w sprawie swego mocodawcy czy chlebowodawcy. To znaczy takie, że o interesach osób trzecich, które się zabudowują na obszarze dworskim, albo robotników, którzy tam mieszkają, ma rozstrzygać władza, która nie jest władzą ani z wyboru, ani z nominacji, rozstrzyga władza, która jest władzą z urodzenia albo z tytułu posiadanego kapitału. Czy macie gdzie panowie w naszym ustroju stosunki tym analogiczne? Czy ktokolwiek dlatego, że się urodził w tej lub owej rodzinie lub posiadał kapitał, staje się tem samem władzą? (Głos absurdum) Tu się wszelkie pojęcie władzy wywraca. Ja rozumiem władzę samorządną, bośmy ją sami wybrali, rozumiem władzę rządową, bo ona w państwie konstytucyjnym opiera się na woli ludu. (Słusznie!) Ale nie rozumiem władzy, która nie pochodzi ani z wyboru ani mianowania z góry tylko z urodzenia albo kapitału. Że mam w zasadzie rację, każdy z panów tam, w kacie Izby w cztery oczy mi przyzna, ale gdy przychodzi do uchwalenia ustawy, to panowie chcecie ratować szczątki i pozory dawnego stanowiska swego kiedy już istoty rzeczy uratować nie możecie. Nigdy jeszcze żadnemu społeczeństwu nie wyszło na dobre, jeżeli wyjątkowe egzemcyjne stanowiska i przywileje pewnych warstw zachował wtedy, kiedy już zmienione społeczne stosunki temu się sprzeciwiają. Ale

też nigdy to nie wyszło na zdrowie tychże warstw społecznych. Czy panowie chcecie aby mówiono, że tylko my jeszcze konserwujemy to co już wszędzie zginęło? Prawda, powiecie panowie: wytaczasz wielkie działo do małego paragrafu. Ale w tym małym paragrafie tkwi wielka zasada i dlatego czułem się obowiązany tę sprawę podnieść, choćbyśmy nawet nie mieli wielkiej nadziei na zwycięstwo.

A teraz proszę Szanownych Panów rzeczowe i praktyczne względy, powiada p. sprawozdawca komisji administracyjnej, przemawiają przeciwko mojej poprawce. Ten Wydział powiatowy nie będzie mógł tych funkcji spełniać. Proszę Panów, czy Wydział powiatowy ma prawo, czy nie ma prawa mianowania delegatów do pewnych czynności na pewne części powiatu? Mnie się zdaje, że on to prawo ma, i z tego prawa Wydziały powiatowe w pierwszych czasach swego urzędowania i swego istnienia korzystały w większej mierze niż dziś i to było bardzo dobre i bardzo pożyteczne. Wydział powiatowy mógłby i teraz z wielką łatwością podzielić sobie ładnie powiat na parę okręgów i na każdy okręg wyznaczyć delegata i temu delegatowi powiedzieć: Bracie, jeżeli się tam co będzie budować na obszarze dworskim na podstawie przemennie zatwierdzonego konsensu, pójdź tam, przypatrz się i zdam mi sprawę, czy się buduje tak, jak konsens opiewa. Czy to taka strasznie trudna rzecz?

Powiada p. sprawozdawca: Krótki termin. Ha, to trudno, niech ten delegat w krótkim czasie rzecz załatwi i zda sprawę, Wydziałowi powiatowemu.

(P. Stadnicki. A kto będzie tym delegatem?).

P. Stadnicki pyta mnie w tej chwili, kto będzie tym delegatem i powiada, że będzie to tem sam przełożony obszar. Odpowiem mu na to, że przecież zupełnie dobrze można rzecz tak urządzić, żeby ten człowiek na swoim własnym gruncie nie orzekał i siebie samego nie dozorował.

Więc i te praktyczne względy, przytoczone przez szan. sprawozdawcę, mojem zdaniem nie rozstrzygają. Wobec faktu, zatem iż reformy ustawy gminnej doczekać się nie możemy, w obec faktu, że rząd w obec tej bardzo zasadniczej i bardzo ważnej dla kraju sprawy, jaką jest reforma gminna, zachował to miłe stanowisko, iż dane mu przed trzema laty polecenie dotychczas trzymać zamknięte w biurku, i że dotąd jeszcze przed Wys. Izbą z żadnymi nie tylko wnioskami ale nawet materiałami do wniosków nie stanął w obec faktu Panowie, że ta Wys. Izba, wtedy, kiedy uchwaliła to wezwanie do rzą-

du, uniosła się jakimś zbytkiem zaufania do niego, że on zrobi za nas to, co my sami zrobić powinni przez nasz organ, przez Wydział krajowy, w obec tego, że się obawiam, iż i dalej jeszcze ten zbytek zaufania do rządu mieć będziemy i czekać będziemy, kiedy nam rząd łaskawie pożyczyc raczy i dać, bo my jej nie mamy (Brawa) — zdaje mi się, że jest naszym obowiązkiem tam przynajmniej naprawiać, gdzie się choćby w drobnej części co naprawić da, i tam przynajmniej usunąć rzecz niedorzeczną, przepraszam za wyrażenie, ale ono odpowiada prawdzie, gdzie się ją usunąć da.

A może też Panów przekona głos, który słyszećliście panowie przed chwilą, głos, który popierał wprawdzie moją poprawkę, ale w którym brzmiała fatalna nuta: Im gorzej, tem lepiej! bo im gorzej, tem więcej p. Okuniewski będzie miał argumentów i tu i nad modrym Dunajem. (Okłaski i brawa).

Polecam Wysokiej Izbie moją poprawkę, która opiewa:

Na obszarach dworskich wykonywa Wydział powiatowy zakres działania, przyznany niniejszą ustawą Zwierzchności i Radzie gminnej, z wyjątkiem prawa karania (§. 52), które służy ck. Starostwu i z wyjątkiem wypadku przewidzianego w §. 57. ust. 1.

Od orzeczenia Wydziału powiatowego można wnieść rekurs do Wydziału krajowego, od orzeczenia c. k. Starostwa do c. k. Namiestnictwa w obu wypadkach z terminem 14 dniowym.

JE. p. Abrahamowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Abrahamowicz.

JE. p. Abrahamowicz. Mam przekonanie, że szan. poseł, który przedemną przemawiał, jeżeli przeczyta przemówienie swoje dzisiejsze i porówna je z przemówieniem, które w tej Wys. Izbie niejednokrotnie miewał, to sam może przyjdzie do tego przekonania, iż bardzo łatwo i bardzo często można z samym sobą popaść w sprzeczność, jeżeli się jakąś sprawę ze stanowiska jednostronnego ocenia.

Ile razy chodziło o reformę ustawy gminnej, względnie o połączenie obszarów dworskich z gminami, każdorazem szan. p. Romanowicz wraz z tymi wszystkimi, którzy tę myśl popierają, usiłował dowieść, że uzdrowienie stosunków gminnych, podniesienie intelektualnej siły w gminie jedynie za pomocą wcielenia obszaru dworskiego do gminy nastąpić może. A teraz gdy chodzi o wykonanie na obszarze dworskim tej tu ustawki, odmawia p. Romanowicz temu przełożonemu obszarowi dworskiemu i tym wszystkim, którzy na obszarze dworskim siedzą, wszelkich kwalifikacji, wszelkiej możliwości działania obiektywnego i zarzuca temu przełożonemu obszarowi,

że pod tym względem, pod względem wykonania ustawy budowniczej, przejdzie wszystko inne w niezachowywaniu przepisów i w depnaniu tej ustawy. A ileż to razy szan. p. Romanowicz przemawiając w tej Wys. Izbie, z pełną słusnością powiedział: Jakżesz panowie, chcąc tę ustawę zmieniać, ależ abyście ją zmienić mogli, musicie przedtem odnieść się do ustaw, które to, co przy tej ustawie zmienić zamierzacie, już dawno w innym kierunku rozstrzygnęły. I tu stawia nam szan. p. Romanowicz nową, zupełnie teorię, że ustawodawstwo krajowe mimo znaczenia zasadniczego, tylko znaczenie formalistyczne, — że postanowienia, zawarte w ustawie gminnej, mogą być dowolnie przy każdej innej ustawie zmieniane i jako dowód, mój Boże, przytacza nam co?

Oto zarząd drogowy. A cóż zarząd drogowy? Tażto połączenie tych dwóch Zwierzchności t. j. przełożęństwo obszaru dworskiego i gminy do sprawowania wspólnych czynności. Tu niczyje prawa nie są złamane ani naruszone, a tylko te dwie władze łączą się dla wspólnego celu administracyjnego.

Więc jakżesz można mówić, że postanowienia ustawy gminnej mają obowiązywać na lewo, a ustawa budowlana na prawo, że jednym słowem obie te ustawy mogą być z sobą w sprzeczności i to nic nie szkodzi, bo to kwestya formalna. Szczerze się przyznaję, że takiej definicyi ustawodawstwa administracyjnego dotąd nie słyszałem. A teraz dalej. Jeżeli o to chodzi, aby na tych obszarach dworskich nie działało się coś ze względu na pewne indywidualia; które dziś mają obszary dworskie, co możeby wykaczało przeciw postanowieniom tej ustawy, jeżeli więc chodzi o ściśnienie względnie o umożliwienie kontroli nad tem, co robi obszar dworski, przez Wydział powiatowy, to ja gotów jestem zaproponować pewien dodatek do ustawy, który z pewnością uczyni zadość temu żądaniu. Ale z obawy, że może na obszarze dworskim coś się stać, co proszę mi wierzyć, częściej się stanie w obrębie gminy, bo jeżeli przejdziecie panowie administracyę i policy i ogniową, to przekonacie się, że jest ona sto tysięcy razy przeważnie lepsza na obszarze dworskim, niż w gminie, — (P. Bojko. Nie zawsze), — jeżeli więc chodzi o to, aby umożliwić Wydziałowi powiatowemu względnie do wykonania tej ustawy na obszarze dworskim, to ja uczynię poprawkę, która szan. p. Romanowicza zadowolić powinna, jeżeli on w ogóle przy tej sposobności nie ma zamiaru chyłkiem (Wesołość) osiągnąć czegoś, co jest według mnie poprostu wykluczone t. j. zaproponować postanowienie, które będzie w sprzeczności z ustawodawstwem gminnym i wprowadzić Sejm na tę drogę, na którą dotąd

dzięki Bogu nie wszedł, ażeby własną ustawę za pomocą drugiej ustawy złamał.

Jak długo dzisiejsza ustawa gminna istnieje, póty niepodobna zakresu działania czyto przyznanego gminie, czy obszarowi dworskiemu, łamać za pomocą innych ustaw. Z tego też powodu licząc się z temi słowami p. Romanowicza i wychodząc z tego założenia, że ci, którzy istotnie nie mają na oku tego dalekiego celu, o którym tak obszernie mówił p. Romanowicz, chcę jednak rzeczy, która mu się wydaje poprawy godną istotnie zadosyć uczynić, pozwałam sobie do §. 56 zaproponować dodatek końcowy tej treści: (czyta).

„Przełożony obszar dworski winien na każde zażądanie przedłożyć Wydziałowi powiatowemu akta czynności urzędowych, nakazanych niniejszą ustawą, a zwłaszcza przepisami §§. 4, 5, 41 i 54.

Przez ten dodatek przełożony obszar dworski już ma obowiązek prowadzenia jak najdokładniej aktów dotyczących budowli na obszarze dworskim. Wydział powiatowy zaś ma możność wkroczenia każdej chwili jeżeli na obszarze dworskim coś się stanie, co postanowieniom ustawy nie odpowiada. A ponieważ i w §. 48, jak się dowiedziałem od p. sprawozdawcy, tylko w druku opuszczono ustęp, że Wydział powiatowy czuwa nad wykonaniem ustawy niniejszej przez zwierzchność gminną i przez obszary dworskie, więc zdaje mi się, że tem samem słowem p. Romanowicza czyni się zadość. Poza to każda inna poprawka byłaby poprostu samowolnem łamaniem ustawy, która obowiązuje, a obowiązuje tak długo, dopóki jej Sejm nie zmieni. Skończyłem. (Oklaski).

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Abrahamowicza, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Poprawka jest dostatecznie poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Górski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Górski.

P. Górski. W kilku słowach chciałbym zastrzedz się przeciw wnioskowi, które szan. p. Romanowicz postawił, jak zarówno przeciw sposobowi jego argumentacyi. Już w przemówieniu, które wczoraj wygłosił, uderzył mnie pewien czczy argument tego rodzaju, że szanowny p. Romanowicz użył wyrażenia o ile pamiętam, takiego: gdybyście to wy jeszcze byli Panowie — ale tam są „tamci“. Nie wiem, co pod tem słowem rozumiał, może nie małoletnich, nie dzieci, nie niewiasty.

Mógł rozumieć obywateli innego wyznania — więc muszę się zastrzedz, żeby przy ocenianiu projektów ustawy tego rodzaju jak ustawa budownicza, z tego stanowiska rzeczy sądzić, ażeby jakieś ograniczenia i zmiany w projekcie ustawy z tego stanowiska

wprowadzać. I dziwiło mnie to tem bardziej, że uczynił to poseł należący do stronnictwa liberalnego., postępowego, skoro ja, jako konserwatysta, nie byłbym tego uczynił.

Jest także pewna różnica między moimi zapatrywaniem a zapatrywaniami JE. p. Abrahamowicza i dlatego zapisałem się do głosu. Z góry przyznaję, że postanowienia ustawy, tak jak są zawarte w §., do którego szanowny p. Romanowicz poprawkę stawia są anomalią; żeby ktoś sądził we własnej sprawie i wydawał orzeczenia we własnej sprawie, to jest anomalią.

Ale się pytam, czy w tych urządzeniach i przepisach, któreśmy wczoraj uchwalili, nie ma większych anomalii, za któreśmy spokojnie głosowali.

Jeżeli porównam dzisiejszą, nieudolną Zwierzchność gminną do przełożęństwa obszarów dworskich, nie mogę dojść do tych konsekwencji, co szan. p. Romanowicz, pominiawszy bowiem wzgląd zasadniczy, że ten sam będzie sędzią we własnej sprawie, muszę obszarem dworskim wyższy stopień inteligencji jak Zwierzchności gminnej przyznać. (Głosy: Jak czasem).

Nigdy nie mówię ogólnie, ale doświadczenie uczy, że w sprawach o wiele łatwiejszych niż w sprawach budowniczych, mianowicie np. w takich wypadkach jak wydawanie opinii o moralności członków gminy, należy to do tak rzadkich wyjątków, żeby Zwierzchność gminna wydała prawdziwą opinię, że się prawie nie zdarza.

Najczęściej Zwierzchność gminna daje opinię najprzychylniejszą takim indywidualom, których kontestacje karne wykazują, że podpadały rozmaitym przekroczeniom i występkom i zbrodniom, polegającym na chęci nieuczciwych zysków.

Jakżeż więc Zwierzchność gminna zachowa się wobec skomplikowanych i trudnych przepisów ustawy budowniczey, jeśli tak łatwego z dania nie umie spełnić?

Jest to więc anomalią, że wydajemy przepisy ustawowe wobec takiej nieudolności władz miejscowych.

Jeżeli te świadectwa moralności pomimo świadomości Zwierzchności gminnych są wydawane czasami wskutek wpływów brzęczącej monety i to minimalnych kwot jak 50 ct. to te przepisy ustawy budowlanej staną się także powodem jakichś szykan, utrudnień i wyzysku.

Szan. p. Romanowicz zakończył swe przemówienie wywodem, ażebyśmy nie ścierpieli dłużej przywilejów przeżytych, że postęp czasu idzie w tym kierunku, że to co się przeżyło upada, że trzeba szukać innych form, odpowiadających postępowi czasu; ja-

bym się zgodził na to z tem zastrzeżeniem, ażebyśmy niecierpieli nieporządków i naprawiali przyczyny i źródło nieporządku i od tego przedewszystkiem zaczęli.

Ta ustawa budownicza jest ustawą na skład, powiedziałbym na wyrost, bo to lepiej brzmi po polsku. Jest to podobny wypadek, jakby ktoś kupiwszy lub oddziedziczywszy dworek wiejski, sprowadził sobie do niego za wielkie meble, z których żadnego nie mógłby wprowadzić do niskiej izby i dlatego musiałyby meble te złożyć na skład, dopóki się dom nie podniesie.

Mnie się zdaje, że postępowanie odwrotne byłoby właściwem.

Głosowałem za tą ustawą i w komisji i w pełnej Izbie, chociaż zwątpiłem czy ona da się wykonać na wsi, ale wiem, że będzie miała dobry skutek w miasteczkach, miejscach kąpielowych i gminach przedmiejskich, a głosować będę za wnioskami komisji i p. sprawozdawcy z takim samym błogim spokojem, z jakim spokojem od lat szeregu władze rządowej patrzą na to, jak gminy wiejskie nie wykonują ustaw. (Brawa).

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. Romanowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Romanowicz.

P. Romanowicz. Wysoka Izba wybaczy, że po raz wtóry głos zabieram, ale winienem kilka słów odpowiedzieć szanownym mowcom poprzednim. JE. p. Abrahamowicz zarzucił mi sprzeczność między mojem wczorajszym i dzisiejszym przemówieniem z jednej strony, a licznymi innymi przemówieniami z drugiej, w których broniłem idei połączenia obszarów dworskich z gminami. Twierdzi bowiem, że kiedym bronił idei połączenia, przedstawiłem rzecz tak, że przez przyłączenie obszarów dworskich zasili się gminy dobrym, intelektualnym i moralnym czynnikiem, teraz zaś, we wczorajszym i dzisiejszym przemówieniu twierdzą, że te obszary dworskie nie są takimi dobrymi, intelektualnymi i moralnymi czynnikiemami. Otóż proszę Panów, tego twierdzenia w mojem wczorajszym i dzisiejszym przemówieniu nie ma, jest tylko twierdzenie, że nie zawsze obszar dworski jest takim czynnikiem, żeby mu można śmiało oddać w ręce rozstrzyganie we własnej sprawie. To Panowie przyznacie, że ażeby w swej własnej sprawie być sędzią, rozstrzygać tam, gdzie chodzi o interesa swoje i trzecich osób, na to trzeba wyjątkowo wysokiego poziomu intelektualnego i moralnego. Powiedział JE. p. Abrahamowicz, że ja się powołuję w mojem przemówieniu na zarząd drogowy, w którym obszar dworski ma udział tutaj zaś wyjmuję z zakresu działania obszarów dworskich policję budowniczą i oddaję ją Wydziałom

powiatowym. Ale ja się na zarząd drogowy nie powołuję w tym sensie, jakobym chciał, ażeby w tej sprawie tutaj zarząd drogowy naśladować, ja się powoływałem tylko celem udowodnienia Panom, że ustawa gminna i ustawa o obszarach dworskich nie były przez Sejm uważane jako tak zasadnicze, ażeby w nich nie można zrobić wyłomu, a zarządy drogowe są wyłomem.

JE. p. Abrahamowicz zakończył poprawką, ażeby przełożony obszar dworskiego na każde żądanie wydziałów powiatowych przedłożył akta dotyczące się wykonywania budownictwa.

Kiedy już wczoraj mówiłem o tem, że przełożony obszar dworskiego będzie sam siebie prosił o konsens i sam sobie konsens wydawał lub odmawiał a potem sam sobie pozwalał na zamieszkanie, to p. sprawozdawca mi odpowiedział, że ja przesadziłem, że w przesadnem świetle rzecz przedstawiłem, aby humorystycznie i zabawnie wyglądała.

Teraz JE. p. Abrahamowicz powiada: niech przełożony obszar akta odda Wydziałowi powiatowemu. Co to znaczy? Otóż to właśnie będzie to, o czem wczoraj mówiłem, to do siebie samego wniesione podanie i to sobie samemu dane pozwolenie, lub odmowa i ten do siebie wniesiony rekurs — to będą akta, których p. Abrahamowicz w poprawce się domaga; i to jest najprostsze stwierdzenie, że miałem rację, mówiąc, że to śmieszność. Proszę Panów! Mówmy tak, jak się dzieje w praktyce i jaki będzie skutek, jeżeli uchwalimy dodatek według wniosku p. Abrahamowicza? Wydział powiatowy pisze do mnie — przepraszam, ja nie jestem właścicielem obszaru dworskiego — pisze do właściciela obszaru dworskiego: Panie, przedłoż nam akta; on ich nie ma, ale siada, pisze do siebie podanie, załączniki podania, i rezolucję i to odsyła do Wydziału powiatowego.

W tem nie będzie nic nieuczciwego, bo nie dziwicie się Panowie, że jak władza każe, to napisze i będzie wielka korzyść z poprawki p. Abrahamowicza. (Wesołość).

A teraz parę słów jeszcze p. posłowi Górskiemu.

P. Górski powiedział, że ja użyłem wczoraj wyrażenia „tamci“.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem dzisiejszego posiedzenia przeczytałem stenogram wczorajszego mego przemówienia i mogę p. Górskiego zapewnić, że wyrazu „tamci“ w całym tem przemówieniu nie ma.

Mówiłem wczoraj nie o ludziach pewnego wyznania, jak mi to szanowny pan Górski, który dziś do liberałów przeszedł, zarzuca.

Mówiłem wczoraj o lichwiarzach, o fałszerzach trunków, o tych, którzy lud rozpijają, o tych, z którymi byście się panowie ani pod względem moralnym, ani pod względem narodowym solidaryzować nie chcieli.

Jakiego oni są wyznania, nic mnie nie obchodzi, mogą być wyznania mojżeszowego, katolickiego, luterskiego, wschodniego, jakiego kto chce, bo źli ludzie w każdym wyznaniu się znajdują. (Głosy: Bardzo słusznie) i niech mi p. Górski nie podsuwa rzeczy, o których nie mówiłem. Mówiłem tylko o lichwiarzach, i rozpajaniach ludu, a ci są bez różnicy wyznania.

Są i między ludem samym lichwiarze i to jest faktem, nad którym lud sam najbardziej ubolewa. (Potakiwania ze strony posłów włościańskich).

Ale proszę panów, szanowny p. Górski, który dzisiaj przeszedł do liberałów. (Wesołość) powiada, że jeden wzgląd przemawia za moim wnioskiem, ale ten wzgląd on na bok usuwa, to jest, ten argument, że nikt nie może być sędzią we własnej sprawie.

A gdzie są te zasady, o których się tyle tu mówiło? toż przecież to jest główny motyw zasadniczy. Jeżeli z ust prawnika słyszę, że ten wzgląd, iż jakieś postanowienie grzeszy przeciw zasadzie prawnej, „nikt nie może być sędzią we własnej sprawie“, że ten wzgląd dla niego nic nie znaczy, darujcie panowie — ale takie zdania pójdą w świat i w nasze społeczeństwo, też to będzie zachwianie wszelkich prawnych pojęć, jeżeli powiadamy, że to nam nie szkodzi i to nas nic nie obchodzi.

Powłada szanowny poseł, że zwalczać trzeba wszelkie nieporządki. Tak jest, trzeba się do tego zabrać. Ale jaki jest związek między tem zwalczaniem, a raczej, jak się godzi owa zasada zwalczania nieporządków z tem, że się za jakąś ustawą głosuje tylko w nadziei, że nie będzie ona wykonaną — tego nie rozumiem! Bo jeżeli — jak to czyni p. Górski — z góry powiadam, że przyjmuję ustawę dlatego, żeby nie była wykonaną, to przez to najgruntowniejszy i największy nieporządek wprowadzam, bo sankcjonujemy z góry to, że to, co tu reprezentacja kraju w majestacie swoim uchwała, że to ma być niewykonane. Skończyłem. (Brawa).

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Przewszystkiem winienem odpowiedzieć moim wocom, którzy starali się bądź obalić bądź osłabić argumenta, jakie imieniem komisji dla uzasadnienia wniosku przytoczyłem.

Tak p. Romanowicz, jak i p. Okuniewski jakkolwiek w ostatecznych tendencjach się rozchodzą zgodzili się w argumentacji swojej pod tym względem, że należy przeciw użytemu argumentowi ze strony komisji, że wniosek p. Romanowicza wykracza przeciw zasadniczemu postanowieniu obowiązującej ustawy i chwytając się wyrażenia „zasadnicze postanowienia obowiązującej ustawy“, utrzymują, że ustawa gminna i ustawa o obszarach dworskich nie jest ustawą zasadniczą. Ależ tego nikt nie twierdził! Jednak i ustawy niezasadnicze zawierają zasadnicze postanowienia, na których się cała ustawa opiera i na to komisja administracyjna wskazała, że do tych zasadniczych postanowień ustawy gminnej i ustawy o obszarach dworskich należą postanowienia dotyczące się organizacji władz i zakresu działania tych władz.

Nikt nie twierdził, aby te ustawy były zasadniczymi, bo byłoby śmiesznym i niedorzecznym twierdzenie komisji administracyjnej, jakoby ustawie gminnej i ustawie o obszarach dworskich nadawało się charakter ustaw zasadniczych.

My tego nie twierdziliśmy tylko to, że postanowienia o których obalenie chodzi, są zasadniczymi w tych ustawach, to w odpowiedzi na ten argument pierwszy.

Dalszym argumentem głównym, który przytoczył p. Romanowicz, a na który wskazał p. Okuniewski jest ten, że „lex posterior derogat priori“, a więc zasada, której i ja, jako sprawozdawca się trzymam i który w tej chwili powtarzam.

Tak jest. „Lex posterior derogat priori“, ale trzeba, żeby to „lex“ było, a to „lex“ będzie zmianą ustawy gminnej i ustawy o obszarach dworskich. To będzie „lex posterior“.

Nie jest jednak „lex posterior“ ustawa, która dotyczy tych postanowień zasadniczych, które mają być zmienione, jednak uboczną drogą tym postanowieniom się sprzeciwia. To nie jest „lex posterior“ to jest prosta usterka pod względem prawidłowego ustawodawczego załatwienia rzeczy, usterka nie tylko w kodyfikacji ale w liczeniu się z obowiązującymi już zasadami prawa obowiązującego.

Dlatego to musi komisja obstawać przy twierdzeniu, że nie jest dopuszczalne w ten sposób „derogare“ ustawom już obowiązującym.

Cała następująca dyskusja, która się rozwinęła, robi na mnie wrażenie, że panowie zapomnieliście, że jesteśmy przy ustawie, budowniczej. O co chodzi przy ustawie budowniczej? Chodzi o to, żeby zapewnić pe-

wną poprawę pod względem stosunków budowlanych, i usunąć pewne wadliwości.

Dlaczego pytam się, tak bardzo uderzono na te władze względnie i osoby, które w tej chwili, czy to władzę na obszarach dworskich sprawują, czy też budynki budują. Czy tam tak zły stan pod względem zabudowań spostrzegać się daje, że tam trzeba było uderzyć?

Zdaje mi się, że kto ze stanowiska interesów, które ma ustawa na oku, ze stanowiska poprawy stanu pod względem zabudowań chce w tej ustawie wprowadzić zmiany, to chyba nie odczuwa tak bardzo potrzeby wprowadzenia tych zmian właśnie na obszarach dworskich. Zdaje mi się, że tam, ani pod względem policyjno-budowniczym, ani sanitarnym (a o te względy chodzi) w ustawie tak bardzo wiele do poprawienia nie ma. Znajdzie się coś pewnie, ale tak bardzo wiele nie.

Jest to dość łatwo walczyć przeciwko usterkom, przeciw wadliwościom ustawy gminnej i ustawy o obszarach dworskich, bo to uważam za łączny kompleks, łatwo jest walczyć, ponieważ od czasu, gdy te ustawy wydano, nigdy i nigdzie w kraju nie słyszeliśmy głosu, by one były idealnymi ustawami.

Łatwo jest walczyć przeciwko rzeczy, której naprawa jest w toku. Konstatuję fakt, że Sejm kilkakrotnie uchwalał, nie krytykując tu uchwał Sejmu, tylko je szanując, że Sejm żąda od Rządu przedłożenia wniosków zmieniających ustawę gminną.

Gdybyśmy uważali to za rzecz dobrą, tobyśmy do reformy nie dążyli, ale dokąd naprawa nie nastąpi musimy się liczyć z tem, co w nich jest zawarte, musimy szanować prawo obowiązujące, tak, jak to słusznie p. Romanowicz upominał się w obec p. Górskiego, żeby szanowano i to prawo, które zostało wydanem.

Jakkolwiek więc są niewątpliwie usterki i wady w obowiązującej dziś ustawie gminnej i ustawie o obszarach dworskich, ja co do sposobu naprawy tych wadliwości i usterek nie pozwolę sobie wypowiadać zdanie, zwłaszcza w charakterze sprawozdawcy komisji administracyjnej nie mam do tego prawa, a w charakterze osobistym jako poseł nie widzę, żeby to była chwila właściwa.

Wszyscy jesteście w stadym wyszukiwania sposobu rozwiązania trudnego problemu, jaki następcza przyszła reforma gminna.

Przedwcześnie i zbyt pobieżnie wypowiadać w tej chwili wnioski stanowcze jest w tej chwili rzeczą co najmniej nieostrożną.

Ja więc za przykładem niektórych posłów nie pójdę, nie będę mówił, jak rzecz

należy naprawić, jednak konstatuję, że potrzebę naprawy tych stosunków sami uznali. Na wszelki sposób nie mogę się zgodzić na to, żeby w tej chwili można było, i była do tego podstawa, aby pod każdym względem przełożenie obszarów dworskich uznać można było za władzę niedorzeczną, złą i pod każdym względem potępienia godną.

Tak się rzecz nie przedstawia. Nie wątpię, że tak jak w gminach i to w liczniejszych wypadkach okazały się niewłaściwości i usterki dotychczasowych władz gminnych, tak dałyby się też wykazać one i na obszarach dworskich, zwłaszcza, kiedy zachodzi kolizja między władzą, a stroną w jednej osobie reprezentowaną.

Ale przecież mamy w ustawie o obszarach dworskich wiele różnych postanowień, które zabezpieczają z jednej strony, ażeby osoby sprawujące urząd przełożonego obszaru dworskiego były osobami ukwalifikowanymi odpowiednio, z drugiej zaś strony wskazują na §§. 10. i 12. ustawy o obszarach dworskich i na rozmaite inne postanowienia, zapewniające kontrolującym władzom wyższymi moc czuwania nad tem, żeby obszary dworskie należały do nie nałożone obowiązki spełniały i są środki, żeby w razie, gdy tego obszary dworskie nie spełnią, temu zapobiec.

W obec tego wszystkiego, w obec obowiązku włożonego na Wydziały powiatowe, ażeby czuwały nad działalnością obszarów dworskich, zdaje mi się nie zachodzi obawa, a w każdym razie jest za daleko posunięta, jeżeli tego rodzaju przewidywania i krytyki co do działalności tych władz, jak ze strony p. Romanowicza się pojawiają.

Dlatego proszę, żeby Wysoka Izba nie przyjęła wniosku p. Romanowicza.

Co do dodatku proponowanego przez p. Abrahamowicza, ja, choć nie upoważniony do tego od komisji, imieniem własnym jako poseł tylko, a nie jako reprezentant komisji, oświadczam, że za wnioskiem tym głosować będę, uważam go bowiem za pożyteczny, a mianowicie z tego względu, bo z jednej strony, tak jak w całej ustawie, tak i przy tym paragrafie, wcale nie będzie rzeczą zbyt cenną interesowanym władzom i stronom przypomnieć obowiązki, jakie z tej ustawy na nich przypadają.

Ustawa ta w licznych ustępach zawiera postanowienia tego rodzaju, że czynią zbyt cennym wydawanie jakichkolwiek rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy, z drugiej strony dodatek p. Abrahamowicza będzie jeszcze raz przypomnieniem dla Wydziałów powiatowych, o ich obowiązku kontrolowania działalności obszarów dworskich.

Z tego względu osobiście oświadczam, że głosować będę za dodatkiem p. Abrahamowicza.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

P. Bojko. Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek. P. Bojko ma głos.

P. Bojko. Proszę aby nad poprawką p. Romanowicza głosowano imiennie.

P. Okuniewski. Proszu o hołos pid wzhladom formalnym.

Marszałek. P. Okuniewski ma głos.

P. Okuniewski. Proszu szczyoby JE. p. Marszałok koły bude łaskaw konstatuwały stan nynisznoj rozprawy, skonstatuwał jasno, szczo do poprawki p. Abrahamowycza przystupyw p. Onyszkiewicz jako poseł Onyszkiewicz a ne jako referent komisiji.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz. Przecież ja to oświadczyłem.

Marszałek. Do paragrafu 56. wniósł p. Romanowicz poprawkę, która jest właściwie odmiennym zupełnie paragrafem.

Co do poprawki p. Romanowicza, żądał p. Bojko imiennego głosowania. Podaję ten formalny wniosek p. Bojki do poparcia. Kto go popiera zechce powstać. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparty.

Proszę tych Panów, którzy chcą głosować za poprawką p. Romanowicza, by zechcieli mówić „tak“, ci zaś którzy są jej przeciwni, zechcą mówić: „nie“.

Sekretarz Stanisław Niezabitowski (czyta spis posłów):

Przez „nie“ głosowali pp:

Abrahamowicz, Badeni Kazimierz, Białoškórski, Bobrzyński, Borkowski, Brykczynski, Chamic, Cieński, Czaykowski Wiktor, Dąbski, Dunajewski, Dzieduszycki Wojciech, Gnoiński, Gołuchowski, Gorayski, Górski, Horodyski, Hupka, Jaworski, Jordan, Korytowski, Kostheim, Koziobrodzki. Kraiński, Krzysztofowicz, Lubomirski, Madeyski, Męciński, Michałowski, Niezabitowski Stanisław, Onyszkiewicz, Osuchowski, Paszkowski, Pilał, Piniński, Potocki Andrzej, Ks. Puzyna Jan, Puzyna Julian, Rey, Rudrof, Sanguszko, Schnell, Scipio, Skałkowski, Skrzyński Zdzisław, Sozański, Stadnicki, Starzyński, Stecki, Szeliński, Szeptycki, Tarnowski Stanisław, Torosiewicz Emil, Trzecieski, Tyszkowski, Urbański, Vivien, Wereszczyński, Wodzicki, Zaleski, Zoll.

Przez „tak“ głosowali pp.:

Barwiński, Bernadzikowski, Bojko, Czartoryski, Czaykowski Władysław, Data, Dworowski, Goldman, Hamorak, Hoszard, Jabłoński, Jahl, Jakiński, Kadyi, Karatnicki, Kramar-

czyk, Klemensiewicz, Krempa, Kulczycki, Małachowski, Merunowicz, Michalski, Milan, Niebyłowicz, Okuniewski, Olpiński, Ostapczuk, Potoczek, Rayski, Romanowicz, Rotter, Sawczak, Słotwiński, Soleski, Średniawski, Styła, Szwed, Vayhinger, Wachnianin, Warzecha, Weigel, Winniczuk, Wiśniewski, Wójcik, Zajączkowski, Zardecki. (Po obliczeniu).

Marszałek. Poprawka upadła, gdyż za nią głosowało posłów 46, przeciw niej, posłów 61.

Kto przyjmuje paragraf 56. w brzmieniu komisji (czyta):

Rozdział VII.

Postanowienia co do obszarów dworskich.

§. 56.

Zasadnicze postanowienia.

Obszary dworskie tych miejscowości, w których niniejsza ustawa obowiązuje, podlegają również postanowieniom tejże ustawy.

Zakres działania przyznany niniejszą ustawą Zwierzchności i Radzie gminnej, przechodzi na obszarze dworskim na przełożonego tegoż obszaru z wyjątkiem prawa karania (§. 52.) które przysługuje c. k. Starostwu i z wyjątkiem wypadku przewidzianego w §. 57. ustęp 1.

Na razie bez dodatku p. Abrahamowicza, zechce rękę podnieść. (Większość), Jest przyjęty.

Obecnie podaję do głosowania dodatek p. Abrahamowicza, który brzmi: (czyta).

„Przełożony obszar dworski winien na każde zażądanie przedłożyć Wydziałowi powiatowemu akta czynności urzędowych, wskazanych niniejszą ustawą, a zwłaszcza przepisami §§. 4, 5, 41 i 54“.

Kto przyjmuje ten dodatek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

§. 57.

Budowle karczem, szynkowni i budowle w pobliżu zabudowań gminy itp.

Wykonywanie wszystkich czynności policyjnych budowniczej, odnoszących się do karczem, szynkowni i należących do nich stajni, szop itp. zabudowań, znajdujących się na parcelach nie graniczących z resztą obszaru dworskiego, jak niemniej prawo karania w tych wypadkach za przekroczenie przepisów tej ustawy, należy do zakresu działania gminy.

Nadto jeżeli odległość budynku, który na obszarze dworskim ma być stawiany od zabudowanego terytorium gminy, wynosić ma mniej niż 30 m., winien przełożony obszar dworski zawiadomić o zamierzonej budowie Zwierzchność gminy.

Jeśli zaś Zwierzchność gminna mniema, że budynek ten stawiany jest wbrew przepisom niniejszej ustawy i stąd zagraża niebezpieczeństwo, może o tem donieść Wydziałowi powiatowemu, który winien na tej podstawie zbadać rzecz i wydać orzeczenie, tak jak gdyby w tej sprawie do niego rekurs wniesiony został przeciw wydanemu w pierwszej instancji orzeczeniu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Pozostały jeszcze w zawieszeniu w §. 9., ustępie 3, wyrazy: „przełożonego obszaru dworskiego“, które były w związku z §. 56. Podaję te wyrazy do głosowania. Kto je przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Pozostały nadto w zawieszeniu w §. 48. lit. c. wyrazy:

„Wydział powiatowy wykonuje czynności wskazane w §§. 9, 13, 14, 15, 16, 20, 32, 41 i 57 niniejszej ustawy“.

Kto ten ustęp przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Ustawa w drugim czytaniu jest przyjęta.

Trzecie czytanie zarządę na jednym z najbliższych posiedzeń.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** Następuje teraz projekt ustawy wprowadzającej. (czyta):

Art. I.

Przepisom niniejszej ustawy podlegają wszystkie miejscowości kraju z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa, gmin miejskich, dla których wydana została ustawa budownicza z 28. kwietnia 1882 dz. u. kr. Nr. 77., oraz znaczniejszych miejscowości, podlegających ustawie budowniczej z 4. kwietnia 1889 dz. u. kr. Nr. 31., względnie z 14. lipca 1898 dz. u. kr. Nr. 70.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Jeżeli nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Art. I., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz** (czyta):

Art. II.

Postanowienia §§. 2. do 15. ustawy ogniowej dla miast i miasteczek wydanej na mocy Ces. patentu z dnia 28. lipca 1786, oraz postanowienia §§. 1. do 10. ustawy ogniowej dla gmin wiejskich, wydanej również na mocy Ces. patentu z dnia 28. lipca 1786, wreszcie wszelkie pozostające z niniejszą u-

stawą w związku postanowienia dekretów kancelaryi nadwornej, rozporządzeń gubernialnych itp. zostają uchylone.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Art. II., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz** (czyta):

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie dnia dziewięćdziesiątego po jej ogłoszeniu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. **Hupka.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Hupka ma głos.

P. **Hupka.** Do art. III. stawiam poprawkę, aby zamiast słów: „dnia dziewięćdziesiątego“, użyć słowa: „w rok“.

Motywuje to w ten sposób:

Ustawa jest bardzo ważna i z pewnością przy obecnej organizacji gminy nie będzie mogła tak prędko wejść w życie a należy się obawiać, żeby nie powtórzyło się to co już raz stało się przy wprowadzaniu w życie zreformowanej nowej ustawy drogowej tj., że rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy zostało doręczone Radom powiatowym i gminom zaledwie parę dni przed wejściem w życie tej ustawy.

Sądzę więc, że dla powagi władzy ustawodawczej i wykonawczej jest wskazane, aby czas wejścia w życie tej ustawy trochę przedłużyć.

My wprawdzie nie mamy zbyt wielkiej nadziei, aby ta ustawa we większej ilości gmin, choćby za lat kilka weszła w życie, jednak mam nadzieję, że czas ten nie jest już tak dalekim, tem bardziej, że przypominamy sobie dobrze słowa JE. p. Namiestnika, który przy otwarciu niniejszej sesji powiedział, że wola Wys. Izby będzie dla niego zawsze wola kraju całego, co napawa nas nadzieją, że rządowy projekt reformy gminnej będzie nam w niedługim już czasie przedłożonym i że wykonywanie ustaw będzie u nas może już w niedalekiej przyszłości możliwionem.

Wola bowiem tej Wys. Izby została już zupełnie wyraźnie objawiona uchwałą z roku 1896, która zapadła w załatwieniu wniosku JE. p. Dunajskiego.

Otóż ponieważ mam nadzieję, że projekt reformy gminnej jako przedłożenie rządowe wejdzie niebawem na porządek dzienny Wys. Izby, przeto na tej zasadzie mniemam, że po uchwaleniu tego projektu i ta ustawa wejść w życie będzie mogła.

Jeżeli jednak mimo to proponuję przedłużenie czasu wejścia tej ustawy w życie na rok, nie zaś na dłuższy przeciąg czasu, to znowu dlatego, że nie spodziewam się, żeby ta ustawa tak szybko tj. wcześniej jak za rok uzyskała Najwyższą sankcję i aby wcześniej niż za 2 lub trzy lata, przy terminie rocznym wejść mogła w życie. Mamy doświadczenie, że ważniejsze ustawy przez Wys. Izbę uchwalone, nie tak prędko uzyskują Najwyższej sankcji jak np. tak ważna ustawa jak komasacyjna, ustawa regulacyjna, użytkowania gruntów wspólnie użytkowanych, które do dziś dnia sankcji nie uzyskały.

Z tego powodu stawiam poprawkę, aby ustawa weszła w życie dopiero w rok po jej ogłoszeniu.

Marszałek. Podaję tę poprawkę do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie popartą.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** Mojem zdaniem nie użyto ani jednego argumentu, któryby przemawiał za tem, aby odwlekać wejście w życie ustawy. Jako pierwszy argument użyto wzgląd na to, aby był czas do napisania rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy.

Kilkakrotnie w ciągu debaty wskazywałem na to i Wydział krajowy w sprawozdaniu swoim wyczerpująco wykazał, że z jednej strony nie będą wydane rozporządzenia wykonawcze, a z drugiej strony nie tylko tego nie potrzeba, ale byłoby to nawet w tych warunkach poniekąd szkodliwe.

Z rozporządzeniem wykonawczem należałoby równie dobrze się obznajomić jak z ustawą. Wskazywano na pewne trudności w ciągu debaty, jakie będą miały Zwierzchności gminne, jeżeli będą się zaznajamiać z ustawą, która jest bądź co bądź trochę skomplikowaną, jeżeliby zatem prócz ustawy miały się uczyć rozporządzeń wykonawczych, to trudności te się jeszcze zwiększą.

Więc na wszelki sposób nie jest zamierzone wydanie rozporządzeń wykonawczych, a zatem i przygotowywanych jakich prac dla tego rodzaju rzeczy niema potrzeby.

Szanowny p. Hupka wskazywał następnie, że ustawa ta nie prędko prawdopodobnie uzyska sankcję.

Zawsze przywykliśmy w Sejmie słyszeć głosy ubolewania, jeżeli coś takiego ustawę krajową spotka, że ustawa musi dłuższy czas oczekiwać na uzyskanie sankcji, ale po raz

pierwszy, zdaje mi się, slysze zapatrywanie, że się to stanie. Więc jabym myślał, że tego rodzaju życzeń posłów, któreby mogły być w ten sposób tłumaczone, należałoby się może wystrzegać.

Ale na wszelki sposób jeżeli ze względu na doświadczenia dotychczasowe możnaby przewidywać tę ewentualność, to ta zwłoka której szanowny p. poseł sobie życzy, znaczy tyle, że termin się o tyle przedłuży, o ile będzie potrzeba poczekać na sankcyę Monarchy, a główny argument mowcy tkwi w tem, że oczekuje, że przez ten czas ktoś, czyto Rząd, czy kto inny, który będzie się czuł do tego powołany, czy uprawniony, wystąpi z inicjatywą w kierunku zmiany ustaw administracyjnych.

Dlaczego mamy czekać z poprawą tego, co jest złe? Czy sędzicie Panowie, że jeżeli nie będziemy dalej działać wcale, albo na podstawie wadliwych dotąd obowiązujących ustaw, że będzie lepiej?

Nie mogę więc dopatrzeć się żadnego motywu, któryby miał przemawiać za propozycyą p. Hupki. Uważam taką zwłokę za szkodliwą, przeto jak najusilniej sprzeciwiam się wnioskowi p. Hupki.

Marszałek. Do artykułu III. postawił p. Hupka poprawkę, aby zamiast słów: „dnia dziewięćdziesiątego“ umieścić słowo: „w rok“. Podam najprzód poprawkę p. Hupki do głosowania, a jeżeliby ta upadła, podam wniosek komisji.

Kto przyjmuje poprawkę p. Hupki, zechce powstać. (Mniejszość). Poprawka p. Hupki upadła.

Kto przyjmuje art. III. według wniosku komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** (czyta):

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu: (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. IV., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** (Czyta.)

Ustawa

z dnia obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wydaję załączoną ustawę budowniczą dla wsi i pomniejszych miast i miasteczek i rozporządzam, co następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Tą ustawą zostały załatwione wszystkie do tej sprawy odnoszące się petycye a mianowicie:

393, 729, 759, 769, 839, 840, 841, 842, 843, 920, 921, 922, 923, 990, 991, 1021, 1022, 1023, 1024, 1025, 1026, 1027, 1028, 1050, 1051, 1052, 1053, 1054, 1055, 1056, 1057, 1058, 1059, 1069, 1088, 1089, 1090, 1091, 1092, 1093, 1094, 1095, 1130, 1131, 1132, 1133, 1134, 1135, 1136, 1137, 1138, 1139, 1140, 1141, 1142, 1143, 1144, 1145, 1146, 1147, 1148, 1149, 1150, 1151, 1152, 1153, 1154, 1155, 1156, 1157, 1158, 1159, 1160, 1161, 1162, 1163, 1164, 1165, 1166, 1167, 1168, 1169, 1170, 1171, 1172, 1173, 1174, 1175, 1176, 1177, 1178, 1179, 1180, 1181, 1182, 1183, 1184, 1185, 1186, 1187, 1188, 1189, 1190, 1191, 1192, 1193, 1194, 1195, 1196, 1197, 1198, 1199, 1200, 1203, 1204, 1205, 1206, 1207, 1208, 1209, 1210, 1254, 1255, 1256, 1257, 1258, 1267, 1268, 1269, 1270, 1274, 1275, 1276, 1277, 1278, 1279, 1280, 1281, 1282, 1283, 1284, 1313, 1339 do 1402, 1409, 1410, 1417, 1419, do 1426, 1435 do 1553, 1555 do 1599.

Trzecie czytanie tej ustawy umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń. Następuje sprawozdanie komisji dla spraw kredytu włościańskiego o powiatowych instytucjach kredytowych i lokalnych stowarzyszeniach oszczędności i pożyczek, (All. 166.)

Sprawozdawca poseł **Skalkowski** ma głos.

Sdraozdawca p. **Skalkowski.** (Zaczyna czytać sprawozdanie z All. 166.)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Skalkowski.** (Czyta.)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o organizacyi kredytu dla włościan, a mianowicie o organizacyi powiatowych instytucji kredytowych tudzież spółek oszczędności i pożyczek.

II. Sejm przyjmuje do wiadomości ułożony puzez Wydział krajowy statut wzorowy dla „spółek oszczędności i pożyczek, stowarzyszeń zarejestrowanych z nieograniczoną po-

ręką“, z tem jednak zastrzeżeniem, że należy zmienić postanowienia statutu o udziałach i funduszu rezerwowym, oraz o kontroli.

Mianowicie należy zmienić:

a) postanowienia o udziałach (§. 46. statutu) w ten sposób, że udział minimalny wynosić ma 10 koron, z czego wpłacić ma członek przynajmniej jedną koronę przy wstąpieniu do spółki, resztę zaś w ratach półrocznych przynajmniej po jednej koronie.

Należy jednak dać członkom spółki możliwość podwyższenia udziału do wysokości 50 koron; wyższego nad tę kwotę udziału żaden członek mieć nie może.

b) Postanowienia o dywidendzie (§. 47. statutu) należy zmienić w ten sposób, że dywidendę od udziałów i jej wysokość oznacza walne zgromadzenie, która jednak stopy procentowej wkładek oszczędności przekraczać nie może. Dywidendę niepodniesioną należy dopisać do udziału, a jeżeli jest już całkowicie wpłacony — zapisać jako wkładkę oszczędności.

c) Postanowienie o opłatach wstępnych (§. 50.) należy zmienić w ten sposób, że członek przystępujący do spółki zapłacić ma jedną koronę na rzecz funduszu rezerwowego.

d) postanowienia o patronacie (§§. 41., 42. i 43. statutu) należy zmienić w ten sposób, że wykonywanie patronatu określone być ma instrukcją, uchwaloną przez Wydział krajowy w myśl zasad, przez Sejm przyjętych, a spółki obowiązane są poddać się wszelkim postanowieniom tej instrukcji.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonywania patronatu nad „spółkami oszczędności i pożyczek“, założonemi na podstawie wzorowego statutu.

Spółki zostające pod patronatem Wydziału krajowego obowiązane są poddać się formalną deklaracją wszelkim postanowieniom instrukcyi o wykonywaniu patronatu, którą Wydział krajowy uchwali i poda do wiadomości Sejmu na najbliższej sesyi.

Instrukcja ta zawierać ma następujące postanowienia zasadnicze:

a) Zanim Wydział krajowy przystąpi do współdziałania przy założeniu „spółki oszczędności i pożyczek“ w pewnej miejscowości — zasięgnie opinii Wydziału powiatowego i zawiadomi Wydział powiatowy o swojej uchwale w tym przedmiocie.

b) Wydział krajowy wykonuje naczelną nadzór i kontrolę nad działalnością „spółek oszczędności i pożyczek“ tak co do ścisłego przestrzegania postanowień statutu, jak też co do należytego prowadzenia ksiąg i kasy.

Wydział krajowy może poruczyć sprawowanie tej kontroli Wydziałowi powiatowemu w tym celu, aby kontrola wykonywaną była

peryodycznie przez delegata Wydziału powiatowego: sprawozdanie o takiej czynności Wydział powiatowy przedłoży bezwzględnie Wydziałowi krajowemu.

c) Wydział krajowy udzieli „spółkom oszczędności i pożyczek“ fachowej pomocy przy zawiązaniu, tudzież udzielać im będzie informacji podczas ich działalności, szczególnie co do odpowiedniego prowadzenia ksiąg i kasy.

Także przy tych czynnościach Wydział krajowy może zarządzać współdziałania Wydziału powiatowego, lub przeprowadzenie tych czynności Wydziałowi powiatowemu poruczyć.

d) Wydział krajowy czuwa nad tem, aby suma wkładek oszczędności lokowanych w spółkach, pozostała w odpowiednim stosunku do pokrycia, jakie przedstawia majątek spółki, tudzież poręka członków. Wydział krajowy może zatem oznaczyć maksymalną sumę wkładek, które spółka może przyjąć na lokację, a zarząd spółki obowiązany jest zastosować się do takiej wskazówki.

e) Wydział krajowy udziela z funduszu krajowego zasiłków na koszt założenia „spółek oszczędności i pożyczek“ tudzież udziela tym spółkom kredytu z utworzonego w tym celu funduszu pożyczkowego.

f) Jeżeli spółka uchyla się od przeprowadzenia kontroli, albo nie zastosowuje się do otrzymanych z Wydziału krajowego wskazówek co do postępowania przy udzielaniu pożyczek lub ich ściąganiu, prowadzenia ksiąg i kasy i przyjmowania wkładek oszczędności — może Wydział krajowy uchwalić, że patronat jego nad spółką ustaje.

Skutkiem takiej uchwały Wydziału krajowego następuje wypowiedzenie kredytu, udzielonego spółce z funduszu pożyczkowego, a kredyt ten spółka obowiązana jest spłacić w przeciągu 6. miesięcy.

W tym samym terminie spółka obowiązana jest zwrócić Wydziałowi krajowemu zasiłek udzielony na koszt założenia spółki.

O uchwale Wydziału krajowego, uchylającej patronat nad spółką, zawiadomić należy Wydział powiatowy, tudzież spółkę na ręce zarządu i na ręce przewodniczącego rady nadzorczej. Wydział powiatowy zarządzi ogłoszenie tej uchwały w gminach, które obejmują zakres działania spółki.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu ułożyć drugi statut wzorowy dla spółek oszczędności i pożyczek“, oparty na zasadzie ograniczonej poręki, w wysokości przynajmniej pięciokrotnej subskrybowanych udziałów. Statut ten zawierać ma postanowienia względem zachowania odpowiedniego stosunku między własnym majątkiem spółki, a kapitałem obcym.

Obydwa statuty wzorowe, t. j. tak statut z poręką nieograniczoną, zmodyfikowany co do postanowień ad II. wymienionych, jak też statut z poręką ograniczoną, Wydział krajowy wyda drukiem, oraz zarządzi równocześnie druk instrukcyi o zakładaniu i prowadzeniu spółek, tudzież ksiąg rachunkowych, skryptów dłużnych, formularzy do manipulacyi biurowej i t. p.

V. Sejm upoważnia Wydział krajowy:

a) do zorganizowania biura patronatu „spółek oszczędności i pożyczek“ celem sprawowania czynności ad III wymienionych;

b) do urządzania praktycznych kursów dla funkcyjaryuszów spółek.

VI. Na koszt organizacji biura patronatu, urządzania kursów praktycznych dla funkcyjaryuszów spółek, tudzież na koszt zakładania spółek, przeznacza Sejm do dyspozycyi Wydziału krajowego kwotę 12.000 zł. jako wydatek nadzwyczajny w rubryce XV. wydatków budżetu krajowego na r. 1899.

VII. Sejm uchwała utworzenie stałego funduszu pożyczkowego w sumie 1.000.000 zł. w. a. dla „spółek oszczędności i pożyczek“ pod patronatem Wydziału krajowego zostających.

Wydział krajowy rozporządza tym funduszem, a Bank krajowy prowadzi administrację.

Na utworzenie tego funduszu pożyczkowego przeznacza Sejm przez lat 50, począwszy od roku 1899 corocznie po 20.000 zł. w. a.

Pierwszą ratę 20.000 zł. w. a. wstawia się w rubrykę XV. wydatków budżetu krajowego na rok 1899.

Z funduszu tego będą udzielane spółkom pożyczki oprocentowane.

Poleca się Wydziałowi krajowemu poruczyć Bankowi krajowemu bezpłatną administrację funduszu pożyczkowego dla spółek oszczędności i pożyczek tudzież porozumieć się z Bankiem względem otrzymania zaliczki na podstawie uchwalonej dotacyi za opłatą procentu zawsze o 1% niższego od każdorazowej stopy procentowej eskontu bankowego.

VIII. O wynikach działalności powyższemi uchwałami zakreślonej, Wydział krajowy zda sprawę Sejmowi na najbliższej sesyi.

IX. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu aby wziął pod rozwagę potrzebę uchwalenia osobnej ustawy dla gminnych kas pożyczkowych celem zapewnienia prawidłowej działalności tych kas i wykonywania nad nimi ścisłej kontroli.

X. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wyjeździł jak najrychlej wprowadzenie obowiązkowej lustracyi wszystkich towarzystw zarobko-

wych i gospodarczych w myśl wniosku rządowego, Radzie państwa przedłożonego, a dotychczas niezafatwionego.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta Głos ma p. Binder.

P. Binder. Wysoki Sejmie!

Gdyśmy na posiedzeniu grudniowym usłyszeli z ust JE. Marszałka o przedłożeniu wniosków Wydziału krajowego dotyczących się kredytu włościańskiego, powitaliśmy wniosek ten ogólnym oklaskiem; a zdaje mi się, że nie było nikogo w tej Wysokiej Izbie, któryby nie powitał tych wniosków z pełną sympatją.

Robiliśmy różne próby co do kredytu włościańskiego, przebywaliśmy próby nieszczęśliwe z Bankiem włościańskim, z kasami gminnymi, następnie przyszedł peryod rozwoju u nas towarzystw zaliczkowych, starały się one zaspokoić także kredytowe potrzeby włościan, robiliśmy nareszcie próby z kasami powiatowemi, a zdaje się, że na tej drodze dalszy rozwój w związku z obecnem przedłożeniem będzie pomyślniejszy, jak dotąd.

Obecny projekt przedłożony przez Wydział krajowy, a przez komisję nie zasadniczo, tylko w niektórych formalnych względach zmieniony idzie z organizacją kredytu włościańskiego w dół, sięga tam, gdzie właściwie sięgać winien, dąży do asocjacyi tych elementów, które kredytu potrzebują i dla których ta organizacja ma być stworzoną. Zdaje mi się, że tak rzecz stawiając trafił Wydział krajowy w to, co jest słuszne, i że zespalać elementa wiejskie które są zdrowe, które są podstawą narodu, potrafi wyrobić w tych elementach ducha asocjacyi i uznania potrzeby zajęcia się żywszego własnymi swymi sprawami, dbania o siebie i pamiętania o sobie samych. To jest zasadnicza myśl, która przebija z całego przedłożenia Wydziału krajowego.

Oczywista nowa rzecz wprowadzona w tem społeczeństwie wymaga do pewnego stopnia opieki z góry. Otóż tę opiekę z góry chce Wydział krajowy wprowadzić w tej formie, że chce radą i pomocą, czynnie, bo faktycznym zasiłkiem, dopomóc do powstania tych towarzystw w tych miejscach, gdzie warunki lokalne temu odpowiedzą. Prócz tego Wydział krajowy ma zamiar otoczyć, ścisłą kontrolą te nowe związki w tym duchu, aby dać im kierunek zdrowy i wskazać braki których wystrzegać się winny, dalsze może najważniejsze poparcie idzie w kierunku materialnym. Wnioski Wydziału krajowego zmierzają do tego, aby stworzyć fundusz stosunkowo dość znaczny, który, na podstawie wniosków Wydziału krajowego i komisji może być nawet wcześniej zmobilizowany, aniżeli w zwykłym biegu czasu staćby się mogło, fun-

dusz do wysokości 1 miliona, który ma przeznaczenie być kapitałem obrotowym tych towarzystw do tego czasu, zanim one własnymi siłami potrafią zaspokoić swoje potrzeby przez zespolenie tych drobnych i najdrobniejszych wkładek oszczędności, które bądź co bądź stanowią muszę podstawę tych przyszłych kas zaliczkowych, jeżeli cała rzecz ma zdrowo się rozwijać. Obawy, aby te drobne kapitały nie znalazły się tam, gdzie my przypuszczamy nie mam. Znaną jest bowiem rzecz, że w obrębie gmin wiejskich znajdują się kapitały często nawet znaczne, które pracują w kierunku nieraz ujemnym — na wsi są prócz tego znanego lichwiarza żyda, także lichwiarze chłopi, a ci są często gorszymi lichwiarzami, aniżeli żydzi. Jeżeli więc znajdują się w gminie kapitały wówczas skoro położymy tamę wyzyskowi przez stworzenie kas, które będą w stanie zaspokoić słuszną potrzebę tej ludności wyzyskiwanej i skoro ta nowa organizacja się wzyje, to te kapitały, które dotąd pracują może nieuczciwie z takim zyskiem, jaki im dają okoliczności, zwrócą się tam, gdzie będą miały uczciwsze zajęcie, t.j. do tych kas zaliczkowych, które mają służyć na zaspokojenie właściwych potrzeb ludności wiejskiej. Nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę Wysokiej Izby na inne jeszcze okoliczności.

W dziedzinie kredytu wiejskiego pracują jeszcze inne kapitały, jak to wskazuje nam doświadczenie. W ostatnich latach pomnożyły się towarzystwa zaliczkowe po małych miasteczkach, nawet po wsiach, których konstrukcja finansowa była dość jasna. Trzech lub czterech lichwiarzy którzy chcieliby uchronić się przed skutkami ustawy o lichwie, chcąc operować swobodniej, zawiązuje towarzystwo zaliczkowe, wkładają własne pieniądze w towarzystwo i operują tam, gdzie radzibyśmy, żeby operowały kasy zaliczkowe dla kredytu włościańskiego, bo tacy właśnie panowie operują głównie między ludnością wiejską. Zaznaczam, że te instytucje, które możnaby napiętnować jako związki lichwiarskie, wcale nie należą do związku Towarzystw zarobkowych a stojąc po za związkiem, uwalniają się od wszelkiej kontroli i w tem leży do pewnego stopnia objaw, który wskazuje nam drogę, jaką obrać należy — chcąc przyjąć w pomoc wiejskiej ludności powinniśmy tworzyć i popierać takie właśnie kreacje drobne na wzór towarzystw zaliczkowych odpowiadające stosunkom wiejskim, otoczyć je opieką i kontrolą, a stworzymy przez to organizację, która zaspokoi potrzeby, a której to organizacji od dawna u nas się upominano. Nie wątpię, że po upływie szeregu lat będziemy mogli spoglądać na poważną ilość instytucyj zdrowo się rozwijających.

Jedyna obawa, którą powtarzano z różnych stron, była, czy my w kraju znajdziemy odpowiednich ludzi, którzyby potrafili te nowo powstające stowarzyszenia wśród prymitywnych stosunków naszych gmin odpowiednio prowadzić.

Skarżymy się wprawdzie na brak ludzi, skargi te nie trafiają do mego przekonania, mamy ludzi dość, tylko my tych ludzi wyszukać, ewentualnie przysposobić musimy. Nieszukajmy wszakże tych ludzi między tą bardzo wątpliwą wartością, półinteligencją małomiasteczkową, ale szukajmy ich w zdrowych elementach wiejskich, a zdaje się, że tam znajdziemy i uczciwych i rozsądnych ludzi, którzy kasę wiejską dobrze i uczciwie prowadzić mogą. (Brawa z ław ludowców).

Znajdziemy takie elementa na zachodzie a znajdziemy je i na wschodzie. Dodaję jedno, że może nie myślę się prorokując, że ten wzór asocjacji wprowadzony raz w ustrój gminy spowoduje rozwój innych podobnych organizacji dla celów melioracyjnych, produkcyjnych i że my wychowawczo przyczynimy się do stworzenia u fundamentów, na których opiera się społeczeństwo, takich jednostek, które wspólnie z innymi najlepszymi elementami i czynnikami kraju, mogą i będą nosili na swoich barach tę przyszłość, której spodziewamy się i w którą wierzymy my.

Przechodząc do omówienia specjalnych postanowień przedłożenia, zaznaczam, że komisya przeprowadziła we wnioskach Wydziału krajowego raczej tylko formalne zmiany mianowicie w tym kierunku, że zdawało jej się, że gdy ustrój towarzystw zaliczkowych na podstawie ograniczonej poręki już zyskał u nas szerokie podstawy i zżył się ze społeczeństwem, łatwiej będzie na tej już uznanej podstawie ograniczonej poręki dążyć do wprowadzenia w życie tych stowarzyszeń dla kredytu włościańskiego, aniżeli ustanawiając dla nich formę absolutnej, i nieograniczonej poręki, gdyż nieograniczona poręka może w pewnych warunkach odstraszyć od przystąpienia do kasy wiejskiej zasobniejszych gospodarzy, właścicieli dóbr ziemskich księży, nauczycieli, powiedzmy nawet filantropów, którym dobro ludu leży na sercu którzy wszakże odpowiedzialności całym swoim majątkiem ryzykować nie mogą. Komisya przedsięwzięła we wnioskach Wydziału krajowego inną jeszcze zmianę, która może ze stanowiska ścisłej teoryi, albo ze stanowiska historycznego rozwoju kas Rejffeisena mogła być zaczepiona wprowadzając do przedłożenia względ na tworzenie się własnego majątku u wiejskich kas zaliczkowych. Względ jednakże słuszny, bo dążenie, aby stowarzyszenia które mają na celu popieranie kredytu wio-

ściańskiego opierały się na własnym majątku przez tworzenie funduszu rezerwowego i kapitału udziałowego da tym towarzystwom się odporną i podstawę kredytową. Zresztą komisya stała w zupełności na gruncie projektu Wydziału krajowego, któremu za ściśle rzeczowo obrobiony i uzasadniony projekt należy się pełne uznanie.

Kończąc przemówienie oświadczam w mojem i moich przyjaciół politycznych imieniu, że z przyjemnością i z przekonania głosować będziemy za wnioskami komisji i nie boimy się odpowiedzialności, jaka z powodu nowego ciężaru, jaki w ślad za tem nakładamy na podatujących na siebie bierzemy. (Brawa i oklaski).

Marszałek. Do głosu zapisany p. Wachnianin. Udzielam mu głosu.

P. Wachnianin. Wysoka Pałato! Jako wnioskodawcę w sprawie, w kotryj jak pokazuje się, maw ja szcześniejszy ruku wid wnioskodawciw z lit poperednych, spowniu myjyj obowiazok, nakoły peredowsim wyjawlu tut podiaku JE. p. Marszałkowy za te, szczo win z ciłoju serjoznostiju pidhotowyw ciłu sju ricz, szczo stoit nyini na dnewnim porjadku. Taku samu podiaku muszu wyjawyty takoz i członowy Wydiłu krajewoho Drowy Sawczakowy, za jeho trudy pry zbyraniu matoryaliw w tim predmeti. Wyszakuju takoz spowne uznanie ukrytomu referentowy sprawozdania Wydiłu krajewoho. Sprawozdanie se zrobyło na nas wrazenie duże tepłoho i osnownoho elaboratu. Muszu wyskazaty uznanie i członam Wydiłu krajewoho w zahal, szczo sju sprawu pryskoryły, jak i p. referentowy za prychylnie ocinenie sprawozdania Wydiłu krajewoho.

Se buło moim obowiazkom; a zdaje się szczo wyjawlena nyini moimy ustamy podiaka umnożył się z czasom, skoro narid sam widczuje chosennist seji nowoji kredytowej instytuciji.

Druha myśl, kotru chocz u wyskazaty se poklyk do wseji inteligencyi naszoho kraju, szczo by ona z wseju szczyrostiju pryłozyla swoju ruku do poczynanoho namy, zdaje się duże ważnoho diła. Inteligencyi tij dajemo nyiki sym zakonom (o kasach systemy Raiffeisena) sredstwa, kotrymy ona zmoże temnijszomu i słabszomu bratowy pryjty w pomicz. Ja ne sumniwaju się pry tym, szczo inteligencyja nasza bude patryjotyczna i szczo z ochotoju pryłozyt ruku do dobroho diła.

Zwisno bo szczo najbłahorodnijszi zamiry musiat zmarnity, nakołyby świtlijszi wstwy naroda widnesły się do nych pasywno.

Dumaju, szczo Sojm nasz, uchwalajuecy nyini sju sprawu, czyslyt z hory na pomicz

tak dworliw, jak duchoweństwa, jak i uczyteliw szkół narodnych.

Uśpich z naszoho diła pewnyj, bo po mojej dumci poruka za takij uspich leżył w samym ustroju instytuciji, kotru tworymo.

Instytucija się na skrzyż dobra, szczo z neji zło żadno wyjty ne może. Nowa instytucija kredytowa opyraje się na newzruszenij chrystijańskij etyci, na tij etycyi, kotra wełyt sylnijszomu nesty pomicz słabszomu. Nowa instytucija kredytowa riżnyt się wid wsilakych druhych kredytowych instytuciji tym, szczo łuczyt w odno jakraz sych, szczo rozdribleni musyłyby z czasom zmarnity. Nowa instytucija wykluczaje wsiakij wyzysk. Tutki ne stoit po odnij storoni kapitał po druhij pracia. Instytucija się łuczyt samych ludej pracy, szczo by sebe wzaimno boronyły i wzaimno sobi pomahały.

Nowa instytucija operta na samopomocy, a zwistna ricz, szczo swoja pomicz najpewnijsza i najłuczszza. Nowa instytucija spobina do toho, szczo by członiw swoich pobudyty do spróbowania własnych sył, do rozbudzenia drimuczoji w selańskich werstwach energii, a w dalszym poły do organizowania promysłowych torhowelnych predprijemstw w swij chosen.

Instytucija nasza osnowuje się na hromadskim ustroju, na tim ustroju, kotryj kołyś dokonuwaw welykich dił, a kotryj zanydiwszy zrodyw egoizm, somolubstwo i wyzysk brata czerez brata. I dla toho, szczo nowa nasza instytucija maje znamia instytuciji etycznej, szczo hodna wychowaty ludej, szczo jeji oklykom jest wsi dla odnoho, oden dla wsich—dumaju, szczo ona spownyt swoju zadacz u nałeżyto.

Szczo do ustrojenia seji kredytowej instytuciji wiały my sobi primir jakraz z kas systemy Raiffeisena leżył w tim przyczyna, szczo widnosyny ekonomiczni naszoho selaństwa sut taki sami, jaki podybaw Raiffeisen miż selanamy prowincyi nadreńskich pered 50 litamy.

Jak tam, tak i u nas szczo rik tysiaczi gruntiw selańskich ide na licytacyju za dowhy. Jak wid nas tak kołyś z nad Renu wychodyły sotki i tysiaczi ludej z nuždy do Ameryki. Jak u nas, tak i tam pered 40 rokamy sydiły lude na dribneńkich kuśniach zemli. Jak w nadreńskich krajach tak i nasi lude sut dawłeni wsiliakoju łychwoju hroszewoju, zbozewoju, łychwoju wiktuałiw, łychwoju towarom, łychwoju zemelnoju. I ne znaju, czy je jakij predmet, z kotrohoby łychwiari nasi krajewi ne skorystały dosy.

Chodiat nasi selany w jarmi łychwy, praciujuce na łychwiariw. Weś ich dochid ide łychwaram. A jesły zważymo, szczo meń-

sza posiłki nasza obciążona hipoteczno na 75 milionów, a przyjmujemy szczerze lichwiarskich dowiadawców w niej dwa razy stół, to sprawi krajny czas, szczerze nasz Sojm serjo wzięw w rękę sprawę kredytu selskiego i szczerze temu selskiemu przyjdzie w pomoc nowymi lokalnymi kredytowymi instytucjami.

Jak nad Renem nie mówią selscy z czego płacili podatek, tak samo i w nas winni nie mają. Jak tam nie było swojej chudości, nie było szczerze włożony w rękę, nie było czym odity się, nie było czobitok, szczerze dytynu do szkoły pisałi, nie było czym sprawy pola ni czym zasiali — tak samo daj się teraz i w nas. Nynia, po 50 latach swobody — nie znają komu za się podziękować — żyjemy my w takich samych sumnych okolicznościach, w jakich kiedyś żył nadreński selski. Ale fakt, szczerze teraz nadreński prowincji, po 50 latach trudu nad sobą, należał do najbliższych cywilizacji krajów, się fakt upewnia nas, szczerze my, podając selskim naszym lokalny kredyt potrafimy za kilka lat przynieść bliżej badaj nasz kraj do seho cywilizacji stanu, w jakim nadszedł się teraz kraj nadreński.

Ja każę otwarcie, szczerze nowemu instytucji kredytowej my wypowiadamy winę wszelkiej lichwi. My rozbudujemy w naszym selskim energii i zahryjemy ją do pracy.

Bo przyjdzie pomocy, jaku jemu podajemy, selscy nie zobowiązani, szczerze mają ją rościć, szczerze wini dychają się, a znowu się będzie dla niego zachęty do dalszego trudu i do oszczędności.

Szczerze lepsze! Nowemu instytucji kredytowej, otwartemu na wzajemność zniszczymy zakorzenienie, a duże niedowidanie przejawia w naszej sile i w niepewności, imię porok samolubstwa ta bajdułość dla obszernej interesów hromady. Nyni buwa i tak, szczerze susid na wydanie nieszczęścia susida widzi jakus tych radców w duszy swojej.

My społecznymi hromadami w odnie ciłość i każemy im dbać o interes całej hromady, a hromadę zmuszamy, szczerze dbać o dobro każdego z nich.

Ja skazuję, że wyższe, szczerze wiru twierdzą w sukcesie naszej roboty, a nakoły by z kotryj niebud strony podnieśli się zamity, jak dawniejsze tutaj podnieśli, mów to w nas nie będzie ludzi, sposobnych do wędzenia dła, to na się widzę z hory, szczerze w takim słuźaju my by sobie wystawiły wielkie świadectwo duchowego ubóstwa.

Sposobni ludzie do wędzenia nowych kredytowych instytucji musiał najtysia, a dumaju, szczerze przy jakiej takiej nauczają selscy nasz skorsze rozumie esencję tej nowoży instytucji, jak nawet nadreński, niemiecki selscy. Niechaj mnie przy tym będzie także wilno wid-

zę z seho misia de jaki zamity, kotri dowiedzia nam czytali w de jakich ulicznych pyśmach, a nawet czuty na wszelkich zborach ta wiedzach wse narodnych, budto nasze zakonodatne tło nad potrzebami wyższych warstw prawidłowo przechodzi do dawnego porządku. Nie bud to tutaj wyczytali te wse, szczerze w Radzie państwa, abo w tym Sejmie zrobiono dla selskiego i małomieszczanstwa.

Se budłaby samochwalba i pusta czwaniwista! Choczu lżejsze skonstatowały, szczerze Sojm nasz w się chwycił zajmując się sprawą, szczerze mają na ciele dobro najbiedniejszych warstw naselienia w kraju. Nakoły by odnakoż mała powstała tutaj jaka niebud opozycja przy tej nowej kredytowej instytucji, szczerze skazuję z hory wykluczone, to zwręnu uwagą Wysokiej Pałaty na się, szczerze uchwalenie deszowego kredytu dla selskiego stało się w tym kraju koniecznością.

Nużda między selskim dijsza do kulturalnej toczki. A biedny selscy, jak wszelki biedny, będzie duże podatliwy na wszelkie podszepty z boku.

Z hory selscy wydobywają się w tym wytykają żal do niepewności, szczerze ona w swoim czasie nie poddała dostatecznie pro jej dolę. Żalu seho ja nie lekowałem. Nadstawiam panowie ucho i zwołuję posłuchać, szczerze tam w dolinie horyt się i tworzy się, a pewno skazecie sobie: czas, pora, ratujmy selski! Ja skinięzw.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu do dyskusji ogólnej?

P. Średniawski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Średniawski.

P. Średniawski. Wysoki Sejmie! W imieniu zaznaczyć, że uznajemy tak ważną pracę i tak przychylne załatwienie komisji w sprawie kredytu i dlatego najgoręcej przychylamy się do wywodów p. Wachnianina. Wierzę, że ułatwienie kredytu włościańskiemu wpłynie na podniesienie przemysłu domowego a temsamem ogólnego dobrobytu ludności, jak to nas pouczyło doświadczenie ze stosunków niemieckich, gdzie te kasy rajfajzenowskie są gęsto rozsiane. Chciałbym, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić rezolucję 11. mianowicie przypominam, o sprawozdaniu Banku krajowego z dnia 25. czerwca 1897 do Wydziału krajowego o zorganizowanie kredytu hipotecznego w połączeniu z ubezpieczeniem na życie.

Sprawa ta jest nadzwyczaj wielkiej wagi, bo ostatecznie dłużnik, który zaciągnął pożyczkę, jeżeli nie jest w możności spłacenia kapitału, będzie w możności tak się urządzać, aby dla swoich dzieci nie zostawić długów.

Sprawozdanie to przebrzmiało, mieliśmy je w ręku w swoim czasie i dziwię się, że

niemamy do tego czasu o niem najmniejszej wzmianki.

Dlatego prosilibym o umieszczenie jako XI. p. następującej rezolucyi (czyta):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby sprawę połączenia kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem życiowem miał na oku i ażeby w tym kierunku przedsięwziął z odnośnemi instytucjami rokowania i o wyniku zdał sprawę na najbliższej sesyi Sejmowej“.

Marszałek. Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostateczne poparcie. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Skałkowski. Komisya jest w tem szczęśliwem położeniu, że sprawozdanie jej z żadnej strony nie zostało zaatakowane.

Gdy komisya przystąpiła do rozpatrzenia wniosku Wydziału krajowego zdawała sobie sprawę z całej doniosłości przedłożenia i nie miała wątpliwości, że idzie tu o rzecz bardzo pożyteczną i daleko sięgającą. Z drugiej strony zastanawiała się także nad całym szeregiem trudności, jakie wykonanie tej myśli przed sobą mieć musi. Istotnie, jak p. Wachnianin zaznaczył, sytuacja między ludnością, dla której pomoc mają mieć wnioski tu przedłożone, jest bardzo smutna, wystawianie gruntów na licytację, przymusowa emigracya, podzielnosc gruntów raczej przymusowa niż dobrowolna lichwa, czyto przy handlu zbożem, czy bydłem, czy przy sprzedaży ziemi, czy w zwykły sposób przy udzielaniu kredytu, to wszystko czyni naglącą potrzebę ratowania ludności w tej ciężkiej doli.

To też Sejm niejednokrotnie o złagodzeniu tej potrzeby myślał, a ile razy była mowa o instytucjach tego właśnie systemu Raiffeisena nikt nie zaprzeczał ich pożyteczności, ale zastanawiał się nad trudnościami wprowadzenia ich w życie.

Jeśli więc to dzieło, któremu komisya stara się zabezpieczyć należyty rozwój i prawidłowy postęp, powiedzie się, to go istotnie będzie sobie mógł Sejm powinszować, że spełnił czyn dla podniesienia ludności włościańskiej bardzo doniosły i będzie można mieć nadzieję, że wiele jeszcze uczyni dla niej w kierunku wymagającym poprawy, t. j. w kierunku tej idącej w nieskończoność podzielnosci gruntów.

Bo cóż może więcej do tego ludność zmuszać, niż brak kredytu? Wszakże przy każdym dziale spadkowym, jeżeli spadkobierca niema blisko dogodnego i taniego źródła kredytu, to z konieczności, nie mając skąd resztę

spadkobierców spłacić, musi część swej posiadłości sprzedać. To jest właśnie bardzo daleko idąca trudność, którą może przecież założenie szeregu kredytowych instytucyi usunie. To może byłaby droga do zwalczania tej podzielnosci, jeśliby włościanin miał bliższy i tani kredyt.

Komisya zatem dziękując za łaskawe wyrazy uznania, prosi o przystąpienie do debaty szczegółowej.

Co się tyczy uwag poczynionych przez p. Średniawskiego, to pozwolę sobie zauważyć, że o kredycie hipotecznym połączonym z ubezpieczeniem na życie jest mowa w sprawozdaniu Wydziału krajowego o Banku krajowym i to będzie przedmiotem osobnego sprawozdania komisji bankowej. Może szanowny poseł zechce przedłożenie swej rezolucyi której pożyteczności nie przeczę, odłożyć do chwili kiedy komisya bankowa przyjdzie ze swoim sprawozdaniem o Banku krajowym.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu przy rozprawie ogólnej? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Skałkowski. (czyta):

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o organizacyi kredytu dla włościan a mianowicie o organizacyi powiatowych instytucyi kredytowych, tudzież spółek oszczędności i pożyczek.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Skałkowski. (czyta):

II. Sejm przyjmuje do wiadomości ułożony przez Wydział krajowy statut wzorowy dla „spółek oszczędności i pożyczek, stowarzyszeń zarejestrowanych z nieograniczoną poręką“, z tem jednak zastrzeżeniem, że należy zmienić postanowienia statutu o udziałach i funduszu rezerwowym, oraz o kontroli.

Mianowicie należy zmienić:

a) postanowienia o udziałach (§. 46. statutu) w ten sposób, że udział minimalny wynosić ma 10 koron, z czego wpłacić ma członek przynajmniej jedną koronę przy wstąpieniu do spółki, resztę zaś w ratach półrocznych przynajmniej po jednej koronie.

Należy jednak dać członkom spółki możność podwyższenia udziału do wysokości 50 koron; wyższego nad tę kwotę udziału żaden członek mieć nie może.

b) Postanowienia o dywidendzie (§. 47. statutu) należy zmienić w ten sposób, że dywidendę od udziałów i jej wysokość oznacza

walne zgromadzenie, która jednak stopy procentowej wkładek oszczędności przekracza nie może. Dywidendę niepodniesioną należy dopisać do udziału, a jeżeli jest już całkowicie wpłacony — zapisać jako wkładkę oszczędności.

c) Postanowienie o opłatach wstępnych (§. 50.) należy zmienić w ten sposób, że członek przystępujący do spółki zapłacić ma jedną koronę na rzecz funduszu rezerwowego.

d) Postanowienia o patronacie (§§. 41., 42. i 43. statutu) należy zmienić w ten sposób, że wykonywanie patronatu określone być ma instrukcją, uchwaloną przez Wydział krajowy w myśl zasad, przez Sejm przyjętych, a spółki obowiązane są poddać się wszelkim postanowieniom tej instrukcji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Ostapczuk. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Ostapczuk ma głos.

P. Ostapczuk. Włastywo rozchodyt sia o pomoc dla selaństwa, w §. 2. skazano jest szczo Wydił krajewyj wydaw wże statut dla tych towarystw. Otże jaby'm prosyw, szczo by i tut ne buło polityky, jesły to maje wże buty dla poprawy doli selaństwa, toż moim bażaniem jest szczo by toti knyżoczki były tak w ruskim jak i polskim jazyci wydrukowani.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Skałkowski.** Życzenie p. Ostapczuka będzie niewątpliwie uwzględnione, albowiem Wydział krajowy weźmie to pod rozwagę, a rzecz ta sama przez się się rozumie i musi znaleźć wyraz przy ułożeniu tych formularzy.

Marszałek. Kto przyjmuje punkt II. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Skałkowski** (czyta):
III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonywania patronatu nad „spółkami oszczędności i pożyczek“, założonymi na podstawie wzorowego statutu.

Spółki zostające pod patronatem Wydziału krajowego obowiązane są poddać się formalną deklaracją wszelkim postanowieniom instrukcji o wykonywaniu patronatu, którą Wydział krajowy uchwali i poda do wiadomości Sejmu na najbliższej sesji.

Instrukcja ta zawierać ma następujące postanowienia zasadnicze:

a) Zanim Wydział krajowy przystąpi do współdziałania przy założeniu „spółki oszczędności i pożyczek“ w pewnej miejscowości — zasięgnie opinii Wydziału powiatowego i zawiadomi Wydział powiatowy o swej uchwale w tym przepiociu.

b) Wydział krajowy wykonuje naczelną nadzór i kontrolę nad działalnością „spółek oszczędności i pożyczek“ tak co do ścisłego przestrzegania postanowień statutu, jak też co do należytego prowadzenia ksiąg i kasy.

Wydział krajowy może poruczyć sprawozdanie tej kontroli Wydziałowi powiatowemu w tym celu, aby kontrola wykonywaną była peryodycznie przez delegata Wydziału powiatowego: sprawozdanie o takiej czynności Wydział powiatowy przedłoży bezwzględnie Wydziałowi krajowemu.

c) Wydział krajowy udzieli „spółkom oszczędności i pożyczek“ fachowej pomocy przy zawiązaniu, tudzież udzielać im będzie informacji podczas ich działalności, szczególnie co do odpowiedniego prowadzenia ksiąg i kasy.

Także przy tych czynnościach Wydział krajowy może zarządzać współdziałania Wydziału powiatowego, lub przeprowadzenie tych czynności Wydziałowi powiatowemu poruczyć.

d) Wydział krajowy czuwa nad tem, aby suma wkładek oszczędności lokowanych w spółkach, pozostała w odpowiednim stosunku do pokrycia, jakie przedstawia majątek spółki, tudzież poręka członków. Wydział krajowy może zatem oznaczyć maksymalną sumę wkładek, które spółka może przyjąć na lokację, a zarząd spółki obowiązany jest zastosować się do takiej wskazówki.

e) Wydział krajowy udziela z funduszu krajowego zasiłków na koszt założenia „spółek oszczędności i pożyczek“ tudzież udziela tym spółkom kredytu z utworzonego w tym celu funduszu pożyczkowego.

f) Jeżeli spółka uchyla się od przeprowadzenia kontroli, albo nie zastosowuje się do otrzymanych z Wydziału krajowego wskazówek co do postępowania przy udzielaniu pożyczek lub ich ściąganiu, prowadzenia ksiąg i kasy i przyjmowania wkładek oszczędności — może Wydział krajowy uchwalić, że patronat jego nad spółką ustaje.

Skutkiem takiej uchwały Wydziału krajowego następuje wypowiedzenie kredytu udzielonego spółce z funduszu pożyczkowego, a kredyt ten spółka obowiązana jest spłacić w przeciągu 6 miesięcy.

W tym samym terminie spółka obowiązana jest zwrócić Wydziałowi krajowemu zasiłek udzielony na koszt założenia spółki.

O uchwale Wydziału krajowego, uchylającej patronat nad spółką, zawiadomić należy Wydział powiatowy, tudzież spółkę na ręce zarządu i na ręce przewodniczącego rady nadzorczej. Wydział powiatowy zarządzi ogłoszenie tej uchwały w gminach, które obejmuje zakres działania spółki.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt III., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Skałkowski** (czyta):

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu ułożyć drugi statut wzorowy dla „spółek oszczędności i pożyczek“ oparty na zasadzie ograniczonej poryki, w wysokości przynajmniej pięciokrotnej subskrybowanych udziałów.

Statut ten zawierać ma postanowienia względem zachowania odpowiedniego stosunku między własnym majątkiem spółki, a kapitałem obcym.

Obydwa statuty wzorowe, t. j. tak statut z poryką nieograniczoną, zmodyfikowany co do postanowień ad II. wymienionych, jak też statut z poryką ograniczoną, Wydział krajowy wyda drukiem, oraz zarządzi równocześnie druk instrukcyi o zakładaniu i prowadzeniu spółek, tudzież ksiąg rachunkowych, skryptów dłużnych, formularzy do manipulacyi biurowej i t. d.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt IV., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Skałkowski** (czyta):

V. Sejm upoważnia Wydział krajowy:

a) do zorganizowania biura patronatu „spółek oszczędności i pożyczek“ celem sprawowania czynności ad III. wymienionych;

b) do urządzania praktycznych kursów dla funkcyonaryuszów spółek.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt V. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Skałkowski** (czyta):

VI. Na koszt organizacyi biura patronatu, urzędzenia kursów praktycznych dla funkcyonaryuszów spółek, tudzież na koszt zakładania spółek, przeznacza Sejm do dyspozycyi Wydziału krajowego kwotę 12.000 zł. jako wydatek nadzwyczajny w rubryce XV. wydatków budżetu krajowego na rok 1899.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt VI., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Skałkowski** (czyta):

VII. Sejm uchwała utworzenie stałego funduszu pożyczkowego w sumie 1,000.000

zł. w. a. dla „spółek oszczędności i pożyczek“ pod patronatem Wydziału krajowego zostających.

Wydział krajowy rozporządza tym funduszem, a Bank krajowy prowadzi administracyę.

Na utworzenie tego funduszu pożyczkowego przeznacza Sejm przez lat 50, począwszy od roku 1899 corocznie po 20.000 zł. w. a.

Pierwszą ratę 20.000 zł. w. a. wstawia się w rubrykę XV. wydatków budżetu krajowego za rok 1899.

Z funduszu tego będą udzielane spółkom pożyczki oprocentowane.

Poleca się Wydziałowi krajowemu poruczyć Bankowi krajowemu bezpłatną administracyę funduszu pożyczkowego dla spółek oszczędności i pożyczek, tudzież porozumieć się z Bankiem względem otrzymania zaliczki na podstawie uchwalonej dotacyi za opłatą procentu zawsze o 1%, niższego od każdorazowej stopy procentowej eskontu bankowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt VII., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Skałkowski** (czyta):

VIII. O wynikach działalności powyższemi uchwałami zakreślonej, Wydział krajowy zda sprawę Sejmowi na najbliższej sesyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt VIII., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Skałkowski** (czyta):

IX. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę potrzebę uchwalenia osobnej ustawy dla gminnych kas pożyczkowych celem zapewnienia prawidłowej działalności tych kas i wakonywania nad nimi ścisłej kontroli.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt IX, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Skałkowski** (czyta):

X. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wyjeździł jak najrychlej wprowadzenie obowiązkowej lustracyi wszystkich towarzystw zarobkowych i gospodarczych w myśl wniosku rządowego. Radzie państwa przedłożonego, a dotychczas niezalatwionego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt X., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Skałkowski (czyta):

Sprawozdaniem tem jest załatwiona petycja L. 309 Komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego, o ile odnosi się do kwestyi włościańskiego kredytu.

Względem petycji L. 1.029 stowarzyszenia „Gwiazda“ w Tarnowie o zaliczenie Kas oszczędności i pożyczek, zakładanych przez rękodzielników w miastach do kategorii instytucji korzystających z patronatu Wydziału krajowego i funduszu pożyczkowego — Komisya żadnego wniosku stawiać nie może, gdyż stowarzyszenia pożyczkowe, zakładane przez ludność miejską, nie mogą być zaliczone do spółek oszczędności i pożyczek, utworzyć się mających dla ludności włościańskiej, z szczególnem uwzględnieniem jej potrzeb i interesów.

Marszałek. Jest jeszcze wniosek p Średniawskiego.

P. Średniawski. Cofam ten wniosek.

Marszałek. Z kolei następuje sprawozdanie komisji szkolnej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy o władzach nadzorczych szkolnych. (Al. 167.).

• Sprawozdawca poseł Soleski ma głos.

Sekretarz p. Niezabitowski. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Soleski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W miejsce ustawy z dnia 25. czerwca 1873 (Nr. 255 Dz. u. i r. k.) i z dnia 6. grudnia 1887 (Nr. 67. Dz. u. i r. kr.) o władzach nadzorczych szkolnych miejscowych i okręgowych uchwała się załączony % projekt ustawy, zmieniającej §§. 20—41 wyżej wymienionej ustawy.

Ustawa

z dnia

O Radach szkolnych okręgowych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§. 1.

Każdy powiat polityczny, w każdorazowych swoich granicach, tworzy osobny okręg szkolny, z osobną c. k. Radą szkolną okręgową, której siedzibą jest siedziba politycznej władzy powiatowej.

Każde miasto, rządzące się osobnym statutem, stanowi osobny okręg szkolny z osobną c. k. Radą szkolną okręgową.

§. 2.

W skład Rady szkolnej okręgowej wchodzi:

a) naczelnik politycznej władzy powiatowej, a w razie jego nieobecności urzędnik zastępujący go we władzy politycznej;

b) jeden duchowny z każdego wyznania i obrządku, liczącego w okręgu więcej niż tysiąc dusz; mianowanie duchownego członka Rady szkolnej okręgowej należy do wyższej władzy kościelnej; reprezentanta religii izraelskiej wybierają zwierzchności gmin wyznaniowych izraelskich w okręgu;

c) dwaj względnie trzej reprezentanci zawodu nauczycielskiego, z których jednego wybierze konferencya okręgowa nauczycielska ze swego grona, drugim jest dyrektor seminarium nauczycielskiego istniejącego w siedzibie lub w okręgu Rady szkolnej okręgowej, a gdzie taki zakład nie istnieje, nauczyciel kierujący jedną ze szkół ludowych w okręgu przez Radę szkolną krajową wyznaczony; trzecim jest dyrektor jednej ze szkół średnich, jeżeli takie szkoły w siedzibie Rady szkolnej okręgowej istnieją, wyznaczony przez Radę szkolną krajową;

d) dwaj delegaci Rady powiatowej, a nadto, jeżeli w okręgu znajduje się miasto objęte ustawą z d. 13. marca 1889 r. Nr. 24 dz. u. k., jeden delegat Rady gminnej tego miasta;

e) inspektor szkolny okręgowy a gdzie w okręgu jest dwóch lub więcej inspektorów, inspektorowi szkolni okręgowi dla okręgu ustanowieni.

§. 3.

Przewodniczącym Rady szkolnej okręgowej jest naczelnik politycznej władzy powiatowej (Starosta, względnie kierownik Starostwa). W razie nieobecności jego przewodniczy na posiedzeniu Rady zastępca przewodniczącego, którego Rada szkolna okręgowa wybiera ze swego grona bezwzględna większością głosów co trzy lata; w czynnościach zaś wymienionych w §. 19. niniejszej ustawy zastępuje przewodniczącego urzędnik zastępujący go we władzy politycznej.

§. 4.

Reprezentanci zawodu nauczycielskiego wychodzący z konferencyi okręgowej, będą obierani na trzy lata, tracą jednak swój mandat, jeżeli przed upływem tego czasu przestaną w okręgu pełnić funkcyje nauczycielskie. Delegaci Rady powiatowej oraz delegat Rady gminnej będą obierani na czas swego mandatu do Rady powiatowej a względnie Rady gminnej. Reprezentanci zawodu nauczycielskiego wyznaczeni przez Radę szkolną krajową i duchowni członkowie pozostaną na swoim urzędzie, dopóki nie zostaną odwołani przez swoich mocodawców.

§. 5.

Dla Rad szkolnych okręgowych w miastach rządzących się własnym statutem (Rad szkolnych okręgowych miejskich) stanowi się następujące wyjątki od przepisów objętych §. 2—4:

a) w skład Rady szkolnej okręgowej miejskiej wchodzi jako naczelnik władzy politycznej prezydent miasta a względnie wiceprezydent miasta, zastępujący go w urzędowaniu;

b) każde wyznaczenie i obrządek, które liczy więcej niż 500 dusz w mieście, ma być reprezentowane w Radzie szkolnej okręgowej miejskiej przez swego delegata;

c) w skład Rady szkolnej okręgowej miejskiej wchodzi czterech reprezentantów zawodu nauczycielskiego; jeden nauczyciel i jedna nauczycielka wybrani przez Konferencyę okręgową nauczycielską z jej grona, jeden dyrektor seminaryum nauczycielskiego męskiego (żeńskie) i jeden dyrektor szkół średnich, wyznaczeni przez Radę szkolną krajową;

d) zamiast delegatów wymienionych w §. 2. d) wchodzi w skład Rady szkolnej okręgowej miejskiej trzej delegaci Rady miasta na czas trwania swego mandatu; utrata prawa obieralności do reprezentacyi gminnej pociąga za sobą ustąpienie z Rady szkolnej okręgowej miejskiej;

e) oprócz inspektora, względnie inspektorów okręgowych w skład Rady szkolnej okręgowej miejskiej wchodzi Radca magistratu, prowadzący referat spraw administracyjnych i ekonomicznych szkół ludowych.

§. 6.

Do strzeżenia religijnych interesów tych mieszkańców szkolnego okręgu, do których wyznaczenia żaden z członków Rady szkolnej okręgowej nie należy, wybiera też Rada dla każdego z wyznań osobnego doradcę.

§. 7.

Wszystkie w §. 2. 3, 5, 6. wyszczególnione mianowania i wybory wymagają zażyczenia Rady szkolnej krajowej.

§. 8.

Rada szkolna okręgowa w swoim okręgu:

a) zarządza szkołami ludowymi publicznymi oraz zakładami naukowymi i wychowawczymi, które z niemi są połączone z wyjątkiem szkół ćwiczeń przy seminaryach nauczycielskich;

b) sprawuje nadzór nad szkołami ludowymi prywatnymi oraz nad zakładami wychowawczymi prywatnymi dla młodzieży, która do uczęszczania do szkoły jeszcze nie jest obowiązana, lub która do szkół ludowych uczęszcza;

c) wykonywa władzę zwierzchnią nad Radami szkolnymi miejscowymi oraz zarządza dochodami funduszu szkolnego okręgowego, gdzie fundusz taki istnieje.

Zakres działania i zadanie Rady szkolnej okręgowej w tych trzech kierunkach określone są ustawami szkolnymi oraz rozporządzeniami, wydanymi na podstawie tych ustaw.

W szczególności ma Rada szkolna okręgowa:

1. zastępować na zewnątrz sprawy okręgu szkolnego mieć dokładny przegląd stanu szkół w okręgu, tudzież starać się o prawem przepisany porządek w szkołach i o ulepszenie ich, o ile to być może, tak w ogóle jak i co do każdej szkoły z osobna;

2. starać się o ogłaszanie ustaw i zarządzeń wyższych władz szkolnych w przedmiocie spraw szkolnych, tudzież o przeprowadzenie tych ustaw i zarządzeń;

3. prowadzić pertraktacye co do regulowania i rozszerzenia szkół istniejących, tudzież co do zakładania nowych szkół, co do przyłączania do związku i wyłączenia ze związku szkolnego i przeprowadzać rozprawy konkurencyjne w sprawie budowy szkół;

4. opiekować się funduszami i fundacyami szkolnymi miejscowymi, o ile czynności te nie są zastrzeżone innym władzom;

5. opiekować się szkołami pod względem ekonomicznym i policyjnym, zajmować się zaopatrzeniem ich w odpowiednie budynki i wewnętrzne urządzenie, oraz w potrzeby rzeczowe, o ile te czynności nie są zastrzeżone Radzie szkolnej miejscowej lub Radzie szkolnej krajowej;

6. używać środków przymusowych w ramach ustawą oznaczonych, przyczem winni jej być pomocni c. k. Starostowie powiatowi;

7. tymczasowo obsadzać posady nauczycielskie, a współdziałać w stałym obsadzeniu posad, względnie w posuwaniu nauczycieli na wyższe płace;

8. przeprowadzać śledztwa w przekroczeniach dyscyplinarnych nauczycieli i w sprawie innych braków dostrzeżonych w szkole, rozstrzygać o tem w pierwszej instancji, a względnie czynić wnioski do rady szkolnej krajowej;

9. opiekować się nauczycielami, starać się o ich dalsze kształcenie, urządzać konferencje nauczycielskie, nadzorować biblioteki szkolne i biblioteki dla nauczycieli;

10. zarządzać nadzwyczajne inspekcje szkół;

11. zawiązywać i rozwiązywać Rady szkolne miejscowe, oraz oznaczać ich granice i siedziby;

12. udzielać objaśnień i opinii, przedkładać wnioski i peryodyczne sprawozdania do wyższych władz szkolnych;

§. 9.

Rada szkolna okręgowa zbiera się przynajmniej raz w miesiąc na zwyczajne obrady. Przewodniczący może według potrzeby, a winien na wniosek dwóch członków w przeciągu ośmiu dni zwołać nadzwyczajne posiedzenie.

Wszystkie sprawy, o których trzeba rozstrzygać, przedkładać sprawozdania lub wnioski, mają być kolegialnie traktowane.

W porozumieniu z Radą szkolną krajową nada sobie Rada okręgowa regulamin czynności i określi bliżej kompetencje wydziału wykonawczego.

§. 10.

Do stanowienia uchwał potrzebną jest obecność więcej niż połowy członków.

Uchwały zapadają absolutną większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący, który ma także prawo wstrzymać przeprowadzenie uchwał sprzeciwiających się według jego zdania obowiązującym przepisom i zasięgnąć natychmiast decyzji Rady szkolnej krajowej.

Nad sprawami dotyczącymi nauki religii, ćwiczeń religijnych i nauczycieli religii obradować i głosować należy, o ile to tylko możliwem, w obecności reprezentanta właściwego wyznania.

Przy obradach i głosowaniu nad sprawami, tyjącymi się osobistych interesów jednego z członków lub jego krewnych i powinowatych aż do czwartego stopnia, członek ten udziału mieć nie może.

Zażalenia przeciw orzeczeniom i zarządzeniom Rady szkolnej okręgowej rozstrzyga Rada szkolna krajowa.

We wszystkich przypadkach, w których niema przepisanego innego terminu do wniesienia rekursu, należy zażalenia te wnosić w Radzie szkolnej okręgowej w terminie 14 dni, licząc od dnia następującego po dniu

doręczenia. Mają one moc odraczającą, o ile ustawa nie zawiera innego postanowienia.

§. 11.

W imieniu Rady szkolnej okręgowej załatwiać będzie bieżące czynności Wydział wykonawczy, do którego należą:

a) przewodniczący Rady szkolnej okręgowej, a w nieobecności jego urzędnik zastępujący go we władzy politycznej, w miastach z własnym statutem Wiceprezydent miasta;

b) członek Rady szkolnej okręgowej w siedzibie tej Rady zamieszkały, a przez nią do tej funkcji wybrany, w miastach z własnym statutem dwaj członkowie w ten sposób wybrani;

c) inspektor szkolny okręgowy, a względnie inspektorowie szkolni okręgowi, w razie zaś nieobecności inspektora, jeden z reprezentantów zawodu nauczycielskiego w Radzie zasiadający, a przez nią do funkcji tej przeznaczony.

Nieobecność któregoś z członków wydziału wykonawczego wymienionych pod b) i c), o ile nie była spowodowaną winą przewodniczącego, nie wstrzymuje czynności tegoż wydziału.

§. 12.

W sprawach wymagających pospiechu chociażby kolegialnie miały być traktowane. może przewodniczący wydać bezpośrednie rozporządzenia, winien jednak bezwzględnie, a najpóźniej na najbliższem posiedzeniu, zasięgnąć zatwierdzenia Rady szkolnej okręgowej.

§. 13.

Dla każdego okręgu szkolnego mianuje Minister Wyznań i Oświaty osobnego inspektora szkolnego okręgowego na podstawie terną przedłożonego przez Radę szkolną krajową.

Dla okręgów liczących wiele szkół może Minister Wyznań i Oświaty mianować kilku inspektorów szkolnych okręgowych.

Inspektorowie mianowani być mają za zwyczaj z grona nauczycieli, etat zaś ich i pobory ustanowione będą we właściwej drodze.

§. 14.

Inspektor szkolny okręgowy powołany jest głównie do sprawowania nadzoru dydaktyczno-pedagogicznego nad szkołami ludowymi.

W tym celu ma obowiązek odbywać wizytacje szkół peryodycznie, jest też upoważnionym do udzielania nauczycielom rad pod względem dydaktyczno-pedagogicznym i do

zarządzenia spostrzeżonym wszelkim niedostatkom przez udzielanie na miejscu ustnych wskazówek i przestróg.

Inspektor okręgowy przewodniczy na okręgowych konferencyach nauczycielskich, o ile na nich nie obejmie przewodnictwa inspektor szkolny krajowy.

Inspektor okręgowy kwalifikuje nauczycieli pod względem ich pilności, zdolności i zachowania się, lecz orzeczenia kwalifikacyjne wystawione i podpisane przez inspektora, podpisuje także przewodniczący Rady szkolnej okręgowej, któremu służy prawo dodania własnych uwag.

Inspektor okręgowy powołany jest wreszcie w pierwszym rzędzie do starania się o dalsze kształcenie się nauczycieli.

§. 15.

Podczas wizytacji powierzonych sobie szkół publicznych ma inspektor okręgowy przede wszystkim uważać:

1. Na działalność Rad szkolnych miejscowych, a w szczególności na prowadzenie rachunków funduszu szkolnego miejscowego;

2. na przestrzeganie przepisów prawnych przy przyjmowaniu i uwalnianiu dzieci ze szkoły;

3. na zdolność, pilność, na zachowanie się nauczycieli w ogóle, na panującą w szkole karność, porządek i ochędostwo;

4. na przestrzeganie planu nauk, na metodę naukową i na postępy dzieci w ogóle i w każdym przedmiocie z osobna;

5. na zaprowadzone środki i przybory naukowe, tudzież na wewnętrzne urządzenie szkoły;

6. na ekonomiczne i higieniczne stosunki szkoły, na stan budynku, ogrodu i gruntu szkolnego;

7. na czytelnie i biblioteki ludowe założone przy szkole za pozwoleniem Rady szkolnej krajowej i na dobór książek w nich złożonych.

Przy wizytacji prywatnych zakładów szkolnych i wychowawczych winien inspektor szkolny okręgowy na to uważać, czy zakłady te odpowiadają warunkom, pod którymi były założone i czy nie przekraczają granic swego uprawnienia.

§. 16.

Inspektorowie szkolni okręgowi mają składać sprawozdania o swych czynnościach do Rady szkolnej okręgowej z dołączeniem potrzebnych wniosków i podaniem wskazówek, których na miejscu udzielili.

Sprawozdania te mają być przedłożone wraz z uchwałami wskutek nich zapadłymi

Radzie szkolnej krajowej, która uwzględni je w sprawozdaniach szkolnych przesyłanych do Ministerstwa Wyznań i Oświecenia.

§. 17.

Rada szkolna okręgowa może zarządzać nadzwyczajne wizytacje szkół przez osobnych delegatów, którzy mają jej z poczynionych spostrzeżeń zdawać sprawę, nie mają jednak prawa udzielać nauczycielom wskazówek dydaktyczno-pedagogicznych.

Członkowie Rady szkolnej okręgowej mają prawo zwiedzać osobiście szkoły ludowe swego okręgu, nie mogą jednak wchodzić na lekcje religii wyznania, do którego sami nie należą. Mogą oni z poczynionych spostrzeżeń swoich zdawać sprawę Radzie szkolnej okręgowej i swoim mocodawcom, nie mają atoli prawa udzielać ich bezpośrednio nauczycielom.

§. 18.

Doradcy Rady szkolnej okręgowej (§. 6.) mają prawo zwiedzać znajdujące się w okręgu szkoły, do których uczęszczają dzieci ich wyznania, aby się przekonać o ich stanie, tudzież mają prawo być obecnymi przy periodycznych wizytacjach tychże przez inspektorów szkolnych okręgowych; wreszcie mają prawo donosić Radzie szkolnej okręgowej o zrobionych przez siebie spostrzeżeniach i czynić wnioski w celu polepszenia rzeczonych szkół.

Rada szkolna okręgowa ma zasięgać zdania doradców we wszystkich sprawach zostających w związku z ich powołaniem, doradcy zaś mogą uczestniczyć we wszystkich nad tem obradach Rady szkolnej okręgowej z głosem stanowczym.

§. 19.

Przewodniczący Rady szkolnej okręgowej kieruje jej biurem, porucza członkom Rady wpływające sprawy do referowania i wykonywa uchwały Rady lub porucza ich wykonanie. Wykonanie pewnych uchwał na miejscu może jednak Rada za zgodą swego przewodniczącego powierzyć osobnemu delegatowi lub delegatom. Delegatem Rady w sprawach dydaktyczno-pedagogicznych jest inspektor szkolny okręgowy.

Polityczna władza powiatowa dostarcza Radzie szkolnej okręgowej potrzebnych ubikacji i sił pomocniczych, opędza także jej potrzeby kancelaryjne.

W miastach rządzących się własnym statutem gminnym daje Radzie szkolnej okręgowej ubikacje i niezbędne siły pomocnicze reprezentacja gminna; potrzeby kancelaryjne opędzane będą z funduszków gminnych.

§. 20.

Członkowie Rady szkolnej okręgowej sprawują swoje czynności bezpłatnie i mają tylko prawo do zwrotu kosztów podróży na posiedzenie tejże Rady, w myśl postanowień ustawy państwowej z dnia 30. marca 1879. Nr. 48. Dz. u. p.

§. 21.

Z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy przestają obowiązywać §§. 20—41 ustawy krajowej z dnia 25. czerwca 1873 o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych Nr. 255. Dz. u. k., względnie z dnia 6. grudnia 1887 Nr. 67. Dz. u. kr.

§. 22.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi Wyznań i Oświecenia i Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy ogólnej. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Soleski (czyta):

§. 1.

Każdy powiat polityczny, w każdorazowych swoich granicach, tworzy osobny okrąg szkolny, z osobną c. k. Radą szkolną okręgową, której siedzibą jest siedziba politycznej władzy powiatowej.

Każde miasto, rządzące się osobnym statutem, stanowi osobny okrąg szkolny z osobną c. k. Radą szkolną okręgową.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 1., zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 1. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie §. 2go.

Sprawozdawca p. Soleski (czyta):

§. 2.

W skład Rady szkolnej okręgowej wchodzi:

a) naczelnik politycznej władzy powiatowej, a w razie jego nieobecności urzędnik zastępujący go we władzy politycznej;

b) jeden duchowny z każdego wyznania i obrządku, liczącego w okręgu więcej niż tysiąc dusz; mianowanie duchownego członka Rady szkolnej okręgowej należy do wyższej władzy kościelnej; reprezentanta religii izraelskiej wybierają zwierzchności gmin wyznaniowych izraelskich w okręgu;

c) dwaj, względnie trzej reprezentanci zawodu nauczycielskiego, z których jednego wybierze konferencja okręgowa nauczycielska

ze swego grona, drugim jest dyrektor seminaryum nauczycielskiego istniejącego w siedzibie lub okręgu Rady szkolnej okręgowej, a gdzie taki zakład nie istnieje, nauczyciel kierujący jednej ze szkół ludowych w okręgu przez Radę szkolną krajową wyznaczony; trzecim jest dyrektor jednej ze szkół średnich, jeżeli takie szkoły w siedzibie Rady szkolnej okręgowej istnieją, wyznaczony przez Radę szkolną krajową;

d) dwaj delegaci Rady powiatowej, a nadto, jeżeli w okręgu znajduje się miasto objęte ustawą z dnia 13. marca 1889 r. Nr. 24. dz. u. k., jeden delegat Rady gminnej tego miasta;

e) inspektor szkolny okręgowy a gdzie w okręgu jest dwóch lub więcej inspektorów, inspektorowie szkolni okręgowi dla okręgu ustanowieni.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dworski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Dworski.

P. Dworski. Sądzę, że gminy 30 miast, rządzących się ustawą z r. 1889 przyczyniają się do utrzymania szkół ludowych tak wielkimi kwotami, że słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą, aby także w reprezentacji tej rady szkolnej okręgowej udział przyznany im został. Otóż sądzą, że to co powiedzianem, wystarczy na uzasadnienie wniosku w tym kierunku.

(Głosy: Ależ to już mieści się w paragrafie drugim).

W takim razie wniosek mój cofam.

Marszałek. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 2., zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 2. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie §. 3.

Sprawozdawca p. Soleski (czyta):

§. 3.

Przewodniczącym Rady szkolnej okręgowej jest naczelnik politycznej władzy powiatowej (Starosta, względnie kierownik Starostwa). W razie nieobecności jego przewodniczy na posiedzeniu Rady zastępca przewodniczącego, którego Rada szkolna okręgowa wybiera ze swego grona bezwzględną większością głosów co trzy lata; w czynnościach zaś wymienionych w §. 19. niniejszej ustawy zastępuje przewodniczącego urzędnik zastępujący go we władzy politycznej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 3., zechce rękę podnieść. (Większość.) Paragraf 3 jest przyjęty.

Proszę o odczytanie §. 4.

Sprawozdawca p. Soleski (czyta):

§. 4.

Reprezentanci zawodu nauczycielskiego wychodzący z konferencji okręgowej, będą obierani na trzy lata, tracą jednak swój mandat, jeżeli przed upływem tego czasu przestaną w okręgu pełnić funkcje nauczycielskie. Delegaci Rady powiatowej oraz delegat Rady gminnej będą obierani na czas swego mandatu do Rady powiatowej a względnie Rady gminnej. Reprezentanci zawodu nauczycielskiego wyznaczeni przez Radę szkolną krajową i duchowni członkowie pozostaną na swoim urzędzie, dopóki nie zostaną odwołani przez swoich mocodawców.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 4., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 4. Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie §. 5.

Sprawozdawca p. Soleski (czyta):

§. 5.

„Dla Rad szkolnych okręgowych w miastach rządzących się własnym statutem (Rad szkolnych okręgowych miejskich) stanowi się następujące wyjątki od przepisów objętych §. 2—4;

a) w skład Rady szkolnej okręgowej miejskiej wchodzi jako naczelnik władzy politycznej prezydent miasta a względnie wiceprezydent miasta, zastępujący go w urzędowaniu;

b) każde wyznaczenie i obrządek, które liczy więcej niż 500 dusz w mieście, ma być reprezentowane w Radzie szkolnej okręgowej miejskiej przez swego delegata;

c) w skład Rady szkolnej okręgowej miejskiej wchodzi czterech reprezentantów zawodu nauczycielskiego; jeden nauczyciel i jedna nauczycielka wybrani przez Konferencję okręgową nauczycielską z jej grona, jeden dyrektor seminarium nauczycielskiego męskiego (żeńskiego) i jeden dyrektor szkół średnich, wyznaczeni przez Radę szkolną krajową;

d) zamiast delegatów wymienionych w §. 2 d) wchodzi w skład Rady szkolnej okręgowej miejskiej trzech delegaci Rady miasta na czas trwania swego mandatu do Rady miasta;

e) oprócz inspektora, względnie inspektorów okręgowych w skład Rady szkolnej okręgowej miejskiej wchodzi radca magistratu, prowadzący referat spraw administracyjnych i ekonomicznych szkół ludowych“.

Zwracam uwagę, że w czwartym ustępie tego paragrafu jest omyłka drukarska, a mianowicie w ustępie d), po słowach „trzej delegaci Rady miasta na czas trwania swego mandatu“ należy dodać słowa: „do rady miasta“, — natomiast reszta tego ustępu odpada.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 5., zechce rękę podnieść. (Większość). Paragraf 5-ty jest przyjęty.

Proszę o odczytanie §. 6.

Sprawozdawca p. Soleski (czyta):

§. 6.

Do strzeżenia religijnych interesów tych mieszkańców szkolnego okręgu, do których wyznaczenia żaden z członków Rady szkolnej okręgowej nie należy, wybiera też Rada dla każdego z wyznań osobnego doradcę.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 6., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 6. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Soleski (czyta):

§. 7.

Wszystkie w §. 2, 3, 5, 6. wyszczególnione mianowania i wybory wymagają zatwierdzenia Rady szkolnej krajowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 7., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 7. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Soleski (czyta):

§. 8.

Rada szkolna okręgowa w swoim okręgu:

a) zarządza szkołami ludowymi publicznymi oraz zakładami naukowymi i wychowawczymi, które z niemi są połączone z wyjątkiem szkół ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich;

b) sprawuje nadzór nad szkołami ludowymi prywatnymi oraz nad zakładami wychowawczymi prywatnymi dla młodzieży, która do uczęszczania do szkoły jeszcze nie jest obowiązana, lub która do szkół ludowych uczęszcza;

c) wykonywa władzę zwierzchnią nad Radami szkolnymi miejscowymi oraz zarządza dochodami funduszu szkolnego okręgowego, gdzie fundusz taki istnieje.

Zakres działania i zadanie Rady szkolnej okręgowej w tych trzech kierunkach określone są ustawami szkolnymi oraz rozporządzeniami, wydanymi na podstawie tych ustaw.

W szczególności ma Rada szkolna okręgowa:

1. zastępować na zewnątrz sprawy okręgu szkolnego, mieć dokładny przegląd stanu szkół w okręgu, tudzież starać się o prawem przepisawcy porządek w szkołach i o ulepszenie ich, o ile to być może, tak w ogóle jak i co do każdej szkoły z osobna;

2. starać się o ogłaszanie ustaw i zarządzeń wyższych władz szkolnych w przedmiocie spraw szkolnych, tudzież o przeprowadzenie tych ustaw i zarządzeń;

3. prowadzić pertraktacje co do regulowania i rozszerzenia szkół istniejących tudzież co do zakładania nowych szkół, co do przyłączania do związku i wyłączenia ze związku szkolnego i przeprowadzać rozprawy konkurencyjne w sprawie budowy szkół;

4. opiekować się funduszami i fundacyami szkolnymi miejscowymi, o ile czynności te nie są zastrzeżone innym władzom;

5. opiekować się szkołami pod względem ekonomicznym i policyjnym, zajmować się zaopatrzeniem ich w odpowiednie budynki i wewnątrz urządzenie, oraz w potrzeby rzeczowe, o ile te czynności nie są zastrzeżone Radzie szkolnej miejscowej lub Radzie szkolnej krajowej;

6. używać środków przymusowych w razach ustawą oznaczonych, przyczem winni jej być pomocni c. k. Starostowie powiatowi;

7. tymczasowo obsadzać posady nauczycielskie, a współdziałać w stałym obsadzeniu posad, względnie w posuwaniu nauczycieli na wyższe płace;

8. przeprowadzać śledztwa w przekroczeniach dyscyplinarnych nauczycieli i w sprawie innych braków dostrzeżonych w szkole, rozstrzygać o tem w pierwszej instancji, a względnie czynić wnioski do Rady szkolnej krajowej;

9. opiekować się nauczycielami, starać się o ich dalsze kształcenie, urządzać konferencje nauczycielskie, nadzorować biblioteki szkolne i biblioteki dla nauczycieli;

10. zarządzać nadzwyczajne inspekcje szkół;

11. zawiązywać i rozwiązywać Rady szkolne miejscowe, oraz oznaczać ich granice i siedziby;

12. udzielać objaśnień i opinii, przedkładać wnioski i peryodyczne sprawozdania do wyższych władz szkolnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 8., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 8. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Soleski (czyta):

§. 9.

Rada szkolna okręgowa zbiera się przynajmniej raz w miesiąc na zwyczajne obrady. Przewodniczący może według potrzeby a winien na wniosek dwóch członków w przeciągu ośmiu dni zwołać nadzwyczajne posiedzenie.

Wszystkie sprawy, o których trzeba rozstrzygać, przedkładać sprawozdania lub wnioski, mają być kolegialnie traktowane.

W porozumieniu z Radą szkolną krajową nada sobie Rada okręgowa regulaminy czynności i określi bliżej kompetencje wydziału wykonawczego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 9., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 9. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Soleski (czyta):

§. 10.

Do stanowienia uchwał potrzebną jest obecność więcej niż połowy członków.

Uchwały zapadają absolutną większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący, który ma także prawo wstrzymać przeprowadzenie uchwał sprzeciwiających się według jego zdania obowiązującym przepisom i zasięgnąć natychmiast decyzji rady szkolnej krajowej.

Nad sprawami dotyczącymi nauki religii, ćwiczeń religijnych i nauczycieli religii obradować i głosować należy, o ile to tylko możliwem, w obecności reprezentanta właściwego wyznania.

Przy obradach i głosowaniu nad sprawami, tyjącymi się osobistych interesów jednego z członków lub jego krewnych i powinowatych aż do czwartego stopnia, członek ten udziału mieć nie może.

Zażalenia przeciw orzeczeniom i zarządzeniom Rady szkolnej okręgowej rozstrzyga Rada szkolna krajowa.

We wszystkich przypadkach, w których niema przepisanego innego terminu do wniesienia rekursu, należy zażalenia te wnosić w Radzie szkolnej okręgowej w terminie 14 dni, licząc od dnia następującego po dniu doręczenia. Mają one moc odraczającą, o ile ustawa nie zawiera innego postanowienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 10., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 10. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Soleski (czyta):

§. 11.

W imieniu Rady szkolnej okręgowej załatwiać będzie bieżące czynności Wydział wykonawczy, do którego należą:

a) przewodniczący Rady szkolnej okręgowej, a w nieobecności jego urzędnik zastępujący go we władzy politycznej, w miastach z własnym statutem Wiceprezydent miast;

b) członek Rady szkolnej okręgowej w siedzibie tej Rady zamieszkały, a przez nią do tej funkcji wybrany, w miastach z własnym statutem dwaj członkowie w ten sposób wybrani;

c) inspektor szkolny okręgowy, a względnie inspektorowie szkolni okręgowi, w razie zaś nieobecności inspektora, jeden z reprezentantów zawodu nauczycielskiego w Radzie zasiadający, a przez nią do funkcji tej przeznaczony.

Nieobecność któregoś z członków wydziału wykonawczego wymienionych pod b) i c), o ile nie była spowodowaną winą przewodniczącego nie wstrzymuje czynności tego wydziału.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 11., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 11. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Soleski (czyta):

§. 12.

W sprawach wymagających pospiechu chociażby kolegialnie miały być traktowane, może przewodniczący wydać bezpośrednie rozporządzenia, winien jednak bezwzględnie, a najpóźniej na najbliższym posiedzeniu, zasięgnąć zatwierdzenia Rady szkolnej okręgowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 12., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 12. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Soleski (czyta):

§. 13.

Dla każdego okręgu szkolnego mianuje Minister Wyznań i Oświaty osobnego inspe-

ktora szkolnego okręgowego na podstawie terny przedłożonego przez Radę szkolną krajową.

Dla okręgów liczących wiele szkół może Minister Wyznań i Oświaty mianować kilku inspektorów szkolnych okręgowych.

Inspektorowie mianowani być mają zwyczaj z grona nauczycieli, etat zaś ich i pobory ustanowione będą we właściwej drodze.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 13., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 13. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Soleski (czyta):

§. 14.

Inspektor szkolny okręgowy powołany jest głównie do sprawowania nadzoru dydaktyczno-pedagogicznego nad szkołami ludowymi.

W tym celu ma obowiązek odbywać wizytacje szkół peryodycznie, jest też upoważnionym do udzielania nauczycielom rad pod względem dydaktyczno-pedagogicznym i do zaradzenia spostrzeżonym wszelkim niedostatkom przez udzielanie na miejscu ustnych wskazówek i przestróg.

Inspektor okręgowy przewodniczy na okręgowych konferencyach nauczycielskich, o ile na nich nie obejmuje przewodnictwa inspektor szkolny krajowy.

Inspektor okręgowy kwalifikuje nauczycieli pod względem ich pilności, zdolności i zachowania się, lecz orzeczenia kwalifikacyjne wystawione i podpisane przez inspektora, podpisuje także przewodniczący Rady szkolnej okręgowej, któremu służy prawo dodania własnych uwag.

Inspektor okręgowy powołany jest wreszcie w pierwszym rzędzie do starania się o dalsze kształcenie się nauczycieli.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Okuniewski. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Okuniewski.

P. Okuniewski. Wnoszu szczyoby do druhocho ustupu §. 14. wmistyty ślidujuczuy ustup:

„Pidczas wizytacyj promawlaje inspektor do dityj i uczytela w tim jazyci, kotryj jest jazykomy wykładowym w widnesnoj szkoli.“

Szczo ja wże naprowadyw w dyskusyi zahalnoj o szkilnyctwi to i tut nawedu. Jestto ponyżanie tych dityj, koły inspektor widzywaje sia inaksze do dityj, a inaksze do uczytela. W szkoli ne może buty żadna polityka

a obowiązkom inspektora zastosowały się ściśle do języka wykładowego. Nie wchodzi w prywatny widnesienia uczytela bo inspektor po za szkołoję może się z uczytelem rozmowyty jak sam chce. Ale oficjalno, sprawujcy swoje urjadowanie, inspektor ma je obowjzok tak do dityj jak i do uczytela promowlaty w szkoli z jazykom polskim po polski, w szkoli z jazykom nemeckim po nemecki, a z jazykom ruskim po ruski.

P. Bobrzyński. Proszę o głos.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Okuniewskiego, która brzmi „Podczas wizytacyi przemawia inspektor do dzieci i do nauczyciela w tym języku, który jest językiem wykładowym odnośnej szkoły,“ zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Poprawka nie jest poparta. Głos ma p. Bobrzyński.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. Bobrzyński. Zrzekłbym się głosu w obec tego, że poprawka poparta nie jest, a uwagi w tym kierunku były już przez szan. p. Okuniewskiego podniesione w ogólnej dyskusyi szkolnej. Nie należą one wcale do ustawy niniejszej, lecz do instrukcyi obowiązującej inspektorów. Mogę jedno stwierdzić, że na ten temat nigdy żadna skarga do rady szkolnej krajowej nie doszła, zaś inspektor na godzinach nauki szkolnej rozmawia i z dziećmi i z nauczycielem w tym języku, w jakim się nauka prowadzi.

Marszałek. Gdy nikt już głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 14., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie §. 15.

Sprawozdawca p. Soleski (czyta):

§. 15.

Podczas wizytacyi powierzonych sobie szkół publicznych ma inspektor okręgowy przede wszystkim uważać:

1. Na działalność Rad szkolnych miejscowych, a w szczególności na prowadzenie rachunków funduszu szkolnego miejscowego;
2. na przestrzeganie przepisów prawnych przy przyjmowaniu i uwalnianiu dzieci ze szkoły;
3. na zdolność, pilność, na zachowanie się nauczycieli w ogóle, na panującą w szkole karność, porządek i ochędostwo;
4. na przestrzeganie planu nauk, na metodę naukową i na postępy dzieci w ogóle i w każdym przedmiocie z osobna;
5. na zaprowadzone środki i przybory naukowe, tudzież na wewnętrzne urządzenie szkoły;
6. na ekonomiczne i higieniczne stosunki szkoły, na stan budynku, ogrodu i gruntu szkolnego;

7. na czytelnie i biblioteki ludowe założone przy szkole za pozwoleniem Rady szkolnej krajowej i na dobór książek w nich złożonych.

Przy wizytacyi prywatnych zakładów szkolnych i wychowawczych winien inspektor szkolny okręgowy na to uważać, czy zakłady te odpowiadają warunkom, pod którymi były założone i czy nie przekraczają granic swego uprawnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 15., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 15. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Soleski (czyta):

§. 16.

Inspektorowie szkolni okręgowi mają składać sprawozdania o swych czynnościach do Rady szkolnej okręgowej z dołączeniem potrzebnych wniosków i podaniem wskazówek, których na miejscu udzielili.

Sprawozdania te mają być przedłożone wraz z uchwałami wskutek nich zapadłemi Radzie szkolnej krajowej, która uwzględni je w sprawozdaniach szkolnych przesyłanych do Ministerstwa Wyznań i Oświecenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 16., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 16. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Soleski. (Czyta).

§. 17.

Rada szkolna okręgowa może zarządzać nadzwyczajne wizytacje szkół przez osobnych delegatów, którzy mają jej z poczynionych spostrzeżeń zdawać sprawę, nie mają jednak prawa udzielać nauczycielom wskazówek dydaktyczno-pedagogicznych.

Członkowie Rady szkolnej okręgowej mają prawo zwiedzać osobiście szkoły ludowe swego okręgu, nie mogą jednak wchodzić na lekcye religii wyznania, do którego sami nie należą. Mogą oni z poczynionych spostrzeżeń swoich zdawać sprawę Radzie szkolnej okręgowej i swoim mocodawcom, nie mają atoli prawa udzielać ich bezpośrednio nauczycielom.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje

§ 17. zechce rękę podnieść. (Większość)
§ 17. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Soleski. (Czyta):

§. 18.

Doradcy Rady szkolnej okręgowej (§. 6.) mają prawo zwiedzać znajdujące się w okręgu szkoły, do których uczęszczają dzieci ich wyznanie, aby się przekonać o ich stanie, tudzież mają prawo być obecnymi przy pe-ryodycznych wizytacjach tychże przez inspektorów szkolnych okręgowych; wreszcie mają prawo donosić Radzie szkolnej okręgowej o zrobionych przez siebie spostrzeżeniach i czynić wnioski w celu polepszenia rzeczonych szkół.

Rada szkolna okręgowa ma zasięgać zdania doradców we wszystkich sprawach stojących w związku z ich powołaniem, doradcy zaś mogą uczestniczyć we wszystkich nad tem obradach Rady szkolnej okręgowej z głosem stanowczym.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 18., zechce rękę podnieść. (Większość) §. 18. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Soleski. (Czyta):

§. 19.

Przewodniczący Rady szkolnej okręgowej kieruje jej biurem, porucza członkom Rady wpływające sprawy do referowania i wykonywa uchwały Rady lub porucza ich wykonanie. Wykonanie pewnych uchwał na miejscu może jednak Rada za zgodą swego przewodniczącego powierzyć osobnemu delegatowi lub delegatom. Delegatem Rady w sprawach dadyktyczno-pedagogicznych jest inspektor szkolny okręgowy.

Polityczna władza powiatowa dostarcza Radzie szkolnej okręgowej potrzebnych ubikacji i sił pomocniczych, opędza także jej potrzeby kancelaryjne.

W miastach rządzących się własnym statutem gminnym daje Radzie szkolnej okręgowej ubikacje i niezbędne siły pomocnicze Reprezentacya gminna; potrzeby kancelaryjne opędzane będą z funduszków gminnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 19. zechce rękę podnieść. (Większość) §. 19. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Soleski. (czyta):

§. 20.

Członkowie Rady szkolnej okręgowej sprawują swoje czynności bezpłatnie i mają tylko prawo do zwrotu kosztów podróży na

posiedzenie tejże Rady, w myśl postanowień ustawy państwowej z dnia 30. marca 1879. Nr. 48. Dz. u. p.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 20., zechce rękę podnieść. (Większość) §. 20. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Soleski. (Czyta):

§. 21.

Z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy przestają obowiązywać §§. 20—41 ustawy krajowej z dnia 25. czerwca 1873 o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych Nr. 255. Dz. u. k., względnie z dnia 6. grudnia 1887 Nr. 67. Dz. u. kr.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 21., zechce rękę podnieść. (Większość) §. 21. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego paragrafu.

Sprawozdawca p. Soleski. (Czyta):

§. 22.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi Wyznań i Oświecenia i Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 22., zechce rękę podnieść. (Większość) §. 22. jest przyjęty.

Marszałek. Proszę o odczytanie tytułu i wstępu ustawy.

Sprawozdawca p. Soleski. (Czyta):

Ustawa

z dnia

O Radach szkolnych okręgowych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp ustawy — zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Marszałek. W ten sposób cała ustawa jest przyjęta. Trzecie czytanie jej umieszcze na porządku dziennym najbliższego posiedzenia. Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności nauczycieli wędrownych gospodarstwa wiejskiego. (All. 168.)

Sprawozdawca p. **Wodzicki** ma głos.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Wodzicki**. (Czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby dotychczasowy system nauki wędrownej skierował na drogę praktyczną nauki specjalnych zadań rolnictwa, jako to chmielarstwa, ogrodnictwa, sadownictwa itp. mając również na względzie potrzebę zakładania szkół zimowych rolniczych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Wodzicki**. (Czyta):

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek pierwszy zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku drugiego.

Sprawozdawca p. **Wodzicki**. (Czyta):

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby dotychczasowy system nauki wędrownej skierował na drogę praktyczną nauki specjalnych zadań rolnictwa, jako to chmielarstwa, ogrodnictwa, sadownictwa itp. mając również na względzie potrzebę zakładania szkół zimowych rolniczych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek drugi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. VI. (All. 169).

Sprawozdawca poseł **Klemensiewicz** jest nieobecny, zastąpić go zechce p. **Wład. Czaykowski**.

Sprawozdawca p. **Wład. Czaykowski**. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 169).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Wład. Czaykowski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Dep. VI. za czas od 1. listopada 1897 r. do 15. listopada 1898 r.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd aby stosownie do uchwały z dnia 15. lutego 1897., przez którą zgodnie z c. k. Rządem oznaczono miejscowości tak we wschodniej jakoteż i w zachodniej części kraju, w których nowe Sądy obwodowe i powiatowe z powodu wprowadzenia nowej procedury sądowej utworzone być mają, przystąpił bezwzględnie do czynienia rokowań i przygotowań celem faktycznego otwarcia rzeczonych Sądów a to ze względu na ogromne przeciążenie, które już obecnie w sądach dotkliwie uczuwać się daje.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd odnośnie do uchwał swych z dnia 7. lutego 1897 i 5. lutego 1898, aby nareszcie przystąpił i to jak najspieszniej w drodze administracyjnej do podwyższenia w sposób odpowiednio wydatny wynagrodzenia za dostarczane podwozy na cele wojskowe i publiczne i usunął nareszcie tę rażącą dotychczasową krzywdę.

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd odnośnie do uchwał z dnia 27. stycznia 1896 i 5. lutego 1898, a zatem obecnie już po raz trzeci, aby z uwagi na uciążliwości i straty wynikające z poboru podatku konsumcyjnego przy obrocie mięsem dla stron nie trudniących się przemysłem tej kategorii, w takich przypadkach, w których mięso pochodzi z bydła dorżniętych w skutek nieszczęśliwego wypadku, wzięł pod ścisłą rozwagę, czyli i pod jakimi warunkami dałyby się wprowadzić ulgi podatkowe w kierunku wskazanym i by ulgi te w drodze ustawodawczej przeprowadził.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd odnośnie do uchwały z dnia 17. lutego 1898 r. a zatem ponownie aby:

a) pomnożył jak najrychlej w kraju naszym liczbę geometrów ewidencyjnych w ten sposób, iżby w siedzibie każdego Sądu powiatowego, znajdował się przynajmniej jeden rządowy geometra.

b) aby wydał c. k. geometrom ewidencyjnym pouczenie o zastosowaniu w praktyce §. 58. ust. z dnia 23. maja 1883 l. 83. Dz. p. p. i wykonawczego rozporządzenia ministr. z dnia 11. czerwca 1883 l. 91. Dz. p. p. w tym kierunku, że stronom dozwolony jest

wgląd do map katastralnych i operatów odnoszących się do utrzymania ewidencji katastru gruntowego, z prawem robienia notatek.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę o odczytanie punktu pierwszego.

Sprawozdawca p. Czaykowski (czyta):

I. Sejm przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Dep. VI za czas od 1. listopada 1897 r. do 15. listopada 1898 r.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt pierwszy zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie punktu drugiego.

Sprawozdawca p. Wład. Czaykowski (czyta):

II. Sejm wzywa c. k. Rząd aby stosownie do uchwały z dnia 15. lutego 1897 r., przez którą zgodnie z c. k. Rządem oznaczono miejscowości tak we wschodniej jakoteż i w zachodniej części kraju, w których nowe Sądy obwodowe i powiatowe z powodu wprowadzenia nowej procedury sądowej utworzone być mają, przystąpił bezzwłocznie do czynienia rokowań i przygotowań celem faktycznego otwarcia rzeczonych Sądów a to ze względu na ogromne przeciążenie, które już obecnie w sądach dotkliwie uczuwać się daje.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt drugi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego punktu.

Sprawozdawca p. Wład. Czajkowski (czyta):

III. Sejm wzywa c. k. Rząd odnośnie do uchwał swych z dnia 7. lutego 1897 i 5. lutego 1898, aby nareszcie przystąpił i to jak najspieszniej w drodze administracyjnej do podwyższenia w sposób odpowiednio wydatny wynagrodzenia za dostarczane podwoły na cele wojskowe i publiczne i usunął nareszcie tę rażącą dotychczasową krzywdę.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt trzeci, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego punktu.

Sprawozdawca p. Wład. Czaykowski (czyta):

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd odnośnie do uchwał z dnia 27. stycznia 1896 i 5. lutego 1898 a zatem obecnie już po raz trzeci, aby z uwagi na uciążliwość i straty wynikające z poboru podatku konsumcyjnego przy obrocie mięsem dla stron nie trudniących się przemysłem tej kategorii, w takich przypadkach, w których mięso pochodzi z bydłat dorżniętych w skutek nieszczęśliwego wypadku, wziął pod ścisłą rozagę, czyli i pod jakimi warunkami dałyby się wprowadzić ulgi podatkowe w kierunku wskazanym i by ulgi te w drodze ustawodawczej przeprowadził.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt czwarty zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego punktu.

Sprawozdawca p. Wład. Czaykowski (czyta):

V. Sejm wzywa c. k. Rząd odnośnie do uchwały z dnia 17. lutego 1898 r. a zatem ponownie aby:

a) pomnożył jak najrychlej w kraju naszym liczbę geometrów ewidencyjnych w ten sposób, iżby w siedzibie każdego Sądu powiatowego, znajdował się przynajmniej jeden rządowy geometra.

b) aby wydał c. k. geometrom ewidencyjnym pouczenie o zastosowaniu w praktyce §. 58. ust. z dnia 23. maja 1883 l. 83. Dz. p. p. i wykonawczego rozporządzenia ministr. z dnia 11. czerwca 1883 l. 91. Dz. p. p. w tym kierunku, że stronom dozwolony jest wgląd do map katastralnych i operatów odnoszących się do utrzymania ewidencji katastru gruntowego, z prawem robienia notatek.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt piąty, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji kolejowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia stałego etatu krajowego biura kolejowego. (All. 170).

Sprawozdawca poseł Lubomirski ma głos.

Sprawozdawca p. Andrzej Lubomirski (zaczyna czytać sprawozdanie z all. 170).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Lubomirski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia stałego etatu krajowego biura kolejowego o jedną nową posadę sekretarza Wydziału krajowego, oraz w przedmiocie zniesienia w stałym etacie tegoż biura dwóch posad inżynierów asystentów i utworzenia natomiast dwóch posad inżynierów-adjunktów:

2. z dniem 1. stycznia 1899 ustanawia się w etacie krajowego biura kolejowego ponad obecny stan tegoż biura:

a) posadę sekretarza Wydziału krajowego:

z płacą roczną 2400 zł.
 dodatkiem aktywalnym 420 zł.
 i trzema dodatkami pięcioletnimi po 200 zł.

b) dwie posady inżynierów adjunktów z płacą roczną po 1100 zł.
 dodatkiem aktywalnym po 240 zł.
 i prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 80 zł.

natomiast znosi się zupełnie dwie posady inżynierów-asystentów ustanowione w stałym etacie krajowego biura kolejowego uchwałą sejmową z dnia 13. lutego 1897.

c) jedną posadę oficyna rachunkowego z płacą roczną po 1100 zł.
 dodatkiem aktywalnym 180 zł.
 i prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 90 zł.

3) Sejm uznaje konieczną potrzebę powiększenia etatowych sił krajowego biura kolejowego a szczególnie w kierunku uzyskania siły fachowej dla oddziału taryfowego i poleca Wydziałowi krajowemu, aby przedłożył odpowiednie wnioski w jak najkrótszym czasie.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Lubomirski** (czyta):

1. Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia stałego etatu krajowego biura kolejowego o jedną nową posadę sekretarza Wydziału krajowego oraz w przedmiocie zniesienia w stałym etacie tegoż biura dwóch posad inżynierów asystentów i utworzenia natomiast dwóch posad inżynierów-adjunktów;

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 1., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **Lubomirski** (czyta):

2. z dniem 1. stycznia 1899 ustanawia się w etacie krajowego biura kolejowego ponad obecny stan tegoż biura:

a) posadę sekretarza Wydziału krajowego

z płacą roczną 2400 zł.
 dodatkiem aktywalnym 420 zł.
 i trzema dodatkami pięcioletnimi po 200 zł.

b) dwie posady inżynierów adjunktów z płacą roczną po 1100 zł.

dodatkiem aktywalnym po 240 zł.
 i prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 80 zł.

natomiast znosi się zupełnie dwie posady inżynierów-asystentów ustanowione w stałym etacie kraj. biura kolejowego uchwałą sejmową z dnia 13. lutego 1897.

c) jedną posadę oficyna rachunkowego z płacą roczną po 1100 zł.

dodatkiem aktywalnym 180 zł.
 i prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 90 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 2., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł ks. **Lubomirski** (czyta):

3) Sejm uznaje konieczną potrzebę powiększenia etatowych sił krajowego biura kolejowego a szczególnie w kierunku uzyskania siły fachowej dla oddziału taryfowego i poleca Wydziałowi krajowemu, aby przedłożył odpowiednie wnioski w jak najkrótszym czasie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 3., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego punkt: Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie podwyższenia dotacji stałego funduszu pożyczkowego dla popierania przemysłu rolniczego. (All. 171).

Sprawozdawca poseł **Wiśniewski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Wiśniewski** (zaczyna czytać sprawozdanie z all. 171).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Wiśniewski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o podwyższeniu dotacyi stałego funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego do wiadomości.

2. Sejm uchwała podwyższenie dotacyi stałego funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego ponad dotację, przyznaną temu funduszowi uchwałą z dnia 10. maja 1893 r., o kwotę 90.000 zł., płatną w trzech ratach rocznych od r. 1899.

3. Sejm wstawia w Rubr. XV. budżetu wydatków funduszu krajowego na rok 1899 kwotę 30.000 zł. tytułem pierwszej raty dotacyi dla stałego funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego.

4. Z funduszu w ten sposób dotowanego winien Wydział krajowy w przyszłości udzielać pożyczek jedynie na przedsiębiorstwa tych gałęzi przemysłu rolniczego, któreby nie mogły bez pomocy pożyczki przyjść do skutku i należycie się rozwijać, a których powstanie jest dla podniesienia dobrobytu kraju pożądane.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Wiśniewski** (czyta):

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o podwyższeniu dotacyi stałego funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 1., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Wiśniewski** (czyta):

2) Sejm uchwała podwyższenie dotacyi stałego funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego ponad dotację, przyznaną temu funduszowi uchwałą z dnia 10. maja 1893 r., o kwotę 90.000 zł., płatną w trzech ratach rocznych od r. 1899.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 2., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Wiśniewski** (czyta):

3) Sejm wstawia w Rubr. XV. budżetu wydatków funduszu krajowego na rok 1899

kwotę 30.000 zł. tytułem pierwszej raty dotacyi dla stałego funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu: (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 3., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Wiśniewski** (czyta)

4. Z funduszu w ten sposób dotowanego winien Wydział krajowy w przyszłości udzielać pożyczek jedynie na przedsiębiorstwa tych gałęzi przemysłu rolniczego, któreby nie mogły bez pomocy pożyczki przyjść do skutku i należycie się rozwijać, a których powstanie jest dla podniesienia dobrobytu kraju pożądane.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 4, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Średniawskiego, w sprawie zmiany taryfy podwodowej. Sprawozdawca poseł Cieński.

Co do tego punktu uczynię uwagę, że sprawozdanie kończy się wnioskiem następującym (czyta):

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby jak najszybciej zmienił opłacaną dotychczas takse za dostarczanie podwód („forszpanów“) i podwyższył ją do miary, odpowiadającej dzisiejszym stosunkom ekonomicznym naszego kraju.

Gdy jednak Wysoka Izba w załatwieniu sprawozdania komisji prawniczej o sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego Departamentu VI; pod l. III. uchwaliła zupełnie identyczną rezolucję, przeto usuwam ten punkt z porządku dziennego pozostawiając jednakowoż wolność Komisji, jeżeli zechce wnioski postawić w innym kierunku, aniżeli w tym, jak zostały już uchwalone.

Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Stwierdzam że nikt głosu nie żąda.

Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego, a mianowicie:

Sprawozdanie komisji sanitarnej z petycji Wydziału powiatowego w Krośnie o przyznanie szpitalowi w Krośnie charakteru powszechności i publiczności. (All. 172.)

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz** (zaczyna czytać sprawozdanie z all. 172).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto

się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję L. 222/98 Wydziału powiatowego w Krośnie o przyznanie szpitalowi w Krośnie prawa publiczności i powszechności odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem przedłożenia Sejmowi projektu ustawy nadającej szpitalowi w Krośnie prawa publiczności i powszechności, skoro budynek szpitalny zostanie wybudowany i urządzony, i gdy stanie się zadość innym także warunkom określonym w §. 2. ustawy z dnia 28. lipca 1897 d. u. k. nr. 47.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje Sprawozdanie komisji petycyjnej w przedmiocie petycji gminy miasta Żywca o usunięcie niewłaściwej nazwy „Saybusch“ na stacyi kolejowej itd. (All 173.)

Sprawozdawca p. **Klemensiewicz.**

Sprawozdawcy nie ma w tej chwili w sali. W zastępstwie sprawozdawcy ma głos p. **Michalski.**

Sprawozdawca p. **Michalski.** (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 173.)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku Komisji.

Sprawozdawca p. **Michalski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Łodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa c. k. Rząd, aby wydał odnośne polecenie, iżby niewłaściwa nazwa „Saybusch“ zastąpioną została właściwą nazwą „Żywiec“, tak na dworcu kolejowym w Żywcu, jakoteż na rozkładach jazdy, recepisach, biletach jazdy, oraz w korespondencyach urzędowych wszystkich kolei.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Porządek dzisiejszego posiedzenia wyczerpany.

Proszę pp. sekretarzy o odczytanie wniosku i interpelacyi.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

L. s. 1.771/99.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Regulamin prowizoryczny Sejmu Królestwa Galicyi uzupełnia się postanowieniami w §. 64. a) wymienionemi, zaś §. 71. i 72. znoszą się w dotychczasowej osnowie i opiewać mają jak następuje:

§. 64. a)

Jeżeli poseł zakłóca porządek obrad, natenczas po wyczerpaniu środków dyscyplinarnych w §. 63. wymienionych, może Marszałek wykluczyć go z bieżącego i z czterech następnych posiedzeń Sejmu.

Posła, który dopuścił się słów lub czynów powadze Sejmu ubliżających, może Marszałek wykluczyć go z bieżącego i z czterech następnych posiedzeń Sejmu.

Wykluczony poseł winien natychmiast posiedzenie opuścić.

§. 71.

Na żądanie, poparte przynajmniej przez 15 posłów, może Marszałek wstrzymać na 10 minut głosowanie nad postawionem pytaniem.

§. 72.

Głosowanie odbywa się zazwyczaj ustnie, lecz może także nastąpić przez powstanie z miejsca, lub przez podniesienie rąk. Próbę przeciwną zarządza Marszałek, jeżeli według jego zdania rezultat głosowania jest wątpliwym, a jeżeli i to nie daje pewnego rezultatu, zarządza on głosowanie ustne.

W sprawach merytorycznych głosowanie ustne ma także nastąpić, jeżeli przynajmniej 30 członków Sejmu przed przystąpieniem do głosowania zażąda.

Lwów, dnia 16. marca 1899.

Wnioskodawca: **Urbański.**

Stadnicki, Wodzicki, d'Abancourt, Szeptycki, Czaykowski, Abrahamowicz, Emil Torosiewicz, Gniewosz, Szeliski, Rayski, Wojciech Dzieduszycki, St. Tarnowski, Pilat, Sozański, Trzeciński, Horodyski, Borkowski, Skałkowski, St. Niezabitowski, Gorayski, Wiśniewski.

Marszałek. Pierwsze czytanie tego wniosku umieszczę na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Sekretarz p. Karatnicki (czyta):

Ls. 1774/99.

Interpelacya

do c. k. Komisarja prawytelstwennoho.

W hromadi Tokach, powita Zbarazkoho, perewiw majze pered dwoma rokamy bł. p. starosta Brodnickyj duze legalno hromadski wybory, a mymo toho do nyni ony ne je zatwerdzeni, a hromadoju uprawlaje dawnyj wijt, kotryj znajucy, szczo na tim urjadi dalše ne ostane, nanosyt hromadi rızni pakosty i szkody. Hromada terpyt zadla toho rızni nesprawedlywi pereslidowania, ne mohucy dıżdatyś wyboru nowoho wıjta, choc ciu Radu hromadsku wže dawno wybrała.

W podobnij sprawi wnesły my interpelacyju 30. hrudnia mynuwszoho roku w sprawi nezatwerdzenoho wyboru w hromadi Roznoszynciach, tohoż powita, a mymo toho do nyni ne oderżały my nijakoji widpowidy.

Dla toho zapytujemo Wysokie c. k. Prawytelstwo, czy widomi jemu ti fakty, i czy ono schocze, to w jakyj sposib postarajeś ono semu zaradyty?

Lwıw, dnia 16. marta 1899.

Interpelujucy:

D. Ostapczuk w. r.

Krempa, Warzecha, Styła, Zajaczkiwskyj, Nebylowec, Okunewskyj, Dr. Sawczak, Potoczek, Nowakowskyj, G. Milan, Średniawski, Żardecki, Kramarczyk, W. Szwed, Bojko.

Marszałek. Interpelacyę tę odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Interpelacya

do Wysokiego c. k. Rządu!

Ustawa o rybołówstwie objęła nietylko główne rzeki, ale ich dopływy, a nawet stawy gminne, z których gminy czerpały przedtem dochody na opędzanie wydatków administracyjnych. Do rządu takich gmin należą: Sielec, Trześń, Nadbrzezie, Ostrówek, Sobów, Wielowieś, Zalesie gorzyckie itd. w powiecie Tarnobrzeskim. Ustawa ta nie tylko odebrała wspomnianym gminom możność czerpania dochodów z tego źródła, ale otworła biedakom drogę do kryminału. Uywało dawniej zwyczajem, a dziś zdarza się nieraz, że ten lub ów biedak ułowi na przednowku rybę w stawie gminnym, aby głód zaspokoić, za co musi odpokutować w drodze karnej. Aby uchronić od takich następstw biedniejszych włościan, a zarazem nie ulegać przymusowi ustawowemu wydzierżawiania dopływów i stawów gminnych spekulantom robiącym dobre interesy na dobru gminnem, wniosła gm. Zalesie gorzyckie w początku 1898 r. do c. k. Namiestnictwa prośbę na mocy dochodzenia protokolarnego ze strony c. k. Sta-

rostwa Tarnobrzeskiego o wyłączenie z rewiru rybackiego dwóch stawów gminnych, leżących na pastwisku gminnem. Na prośbę tę do dziś dnia nie może się doczekać odpowiedzi. Zważywszy, że wcielenie wszelkich dopływów i nawet stawów gminnych, jako własności gminy do rewirów rybackich jest dla tychże gmin z powyż przytoczonych okoliczności krzywdzące. Zważywszy, że w większych rzekach jak Wiśle, Sanie i innych łowienie ryb podrywką (wędką) nie powinno być wzbronione.

Zapytujemy tedy c. k. Rząd, czyby nie raczył zarządzić, by wcielono do okręgów rybackich dopływy i stawy gminne odstąpić z tytułu prawa własności na rzecz gmin wspomnianych pow. Tarnobrzeskiego, względnie pouczyć, kogo należy, że łowienie ryb podrywkami jest dozwolone.

Lwów dnia 16. marca 1899.

Interpelant.

Krempa.

Soleski, Milan, Średniawski, Potoczek, Wójcik, Data, Żardecki, Ostapczuk, Bernadzikowski, Styła, Bojko, Kramarczyk, Warzecha, Hamorak.

Marszałek. Interpelacyę tę odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław (czyta):

Ls. 1776.

Interpelacya

do Wydziału krajowego

W gminie Pysznicy, powiatu niskiego, były naczelnik gminy Józef Błażejowicz tak pokierował kasą pożyczkową gminną, liczącą 700 zł., że ta zupełnie znikła, a i w kasie administracyjnej znajdują się różnorodne nieprawidłowości.

Nowo wybrana Zwierzchność gminna prosiła Wydziału Rady powiatowej w Nisku o wysłanie lustratora i o uregulowanie funduszów gminnych, ale ponieważ Józef Błażejowicz jest osobą mile widzianą w Radzie powiatowej, dlatego lustrator dotąd nie przybył.

Zważywszy, że tego rodzaju postępowanie nie tylko naraża gminę na dotkliwie straty, nie tylko osłabia powagę władzy autonomicznej; ale zachęca wielu innych do podobnych karygodnych eksperymentów, zważywszy, że w wielu powiatach, nie tylko pp. sekretarze i lustratorowie, ale nawet i pp. marszałkowie powiatowi okrywają swym płaszczem oddanych sobie wójtów, podpisani zapytują Wydział krajowy:

1. Czy nie uważa za stosowne wysłać delegata Wydziału krajowego do gminy Py-

znicy, któryby uporządkował gospodarkę gminy tamecznej a winnych pociągnął do surowej a bezwzględnej odpowiedzialności.

2. Czyby nie był skłonny wydać pouczenia władzom autonomicznym w kraju, aby nie zakrywały w danych wypadkach nadużyć wójtów choćby to były osoby najbardziej im oddane i miłe?

Lwów d. 16. marca 1899.

Interpelujący :

J. Bojko.

Krempa, Milan, Styła, Wójcik, Hamorak, Kulczycki, Średniawski, Potoczek, Szwed, Warzecha, Data, Bernadzikowski, Soleski, Ostapczuk, Okuniewski.

Marszałek. Interpelację tę odstąpię Wydziałowi krajowemu.

Sekretarz p. Niezabitowski Stanisław (czyta):

Ls. 1775./99

Interpelacja

do Wys. Wydziału krajowego.

Dostawy na drogi powiatowe i krajowe, wożenie szutru, oraz inne przedsiębiorstwa, dostają się najczęściej ludziom, którzy sami nic nie robią, tylko czysty zysk do kieszeni zagarniają, a chłopu robotę za bezcen oddają.

Podpisani zapytują:

Czy to Wydziałowi krajowemu wiadomo i czyby nie było sposobu na to, żeby przedsiębiorstwa takie oddawane były z pierwszej ręki tym: co sami będą pracowali? Możeby wysłać okólnik do Wydziałów powiatowych, aby w tej myśli postępowały i o to się starały, aby wszystkie przedsiębiorstwa były oddawane tym ludziom, co sami będą pracowali?

W razie przeciwnym za każdym razem mają się uniewinnić przed Wydziałem krajowym.

Możeby to pomogło?

A możeby Wydział krajowy znalazł jaki sposób na takich żydziarzy, co bez pośrednictwa żyda nawet w Wydziale się nie obejdą?

Lwów d. 16. marca 1899.

Potoczek

Interpelant.

Ostapczuk, Kramarczyk, Szwed, Wójcik, Data, Bojko, Olpiński, Żardecki, Bernadzikowski, Styła, Warzecha, Hamorak, Okuniewski, Średniawski, Milan, Krempa.

Marszałek. Interpelację tę odstąpię Wydziałowi krajowemu.

Mam zamiar jutrzejszy dzień pozostawić komisjom, a przedewszystkiem komisji

budżetowej, która, o ile mi wiadomo, jutro już pracę nad budżetem ukończy. Natomiast odbędzie się jutro wieczór o godz. 8. posiedzenie. Zarazem proszę panów, ażeby byli łaskawi przyjść rzeczywiście o godz. 8., tak, aby się nie stało, że połowa kolegów zgromadzonych w Izbie oczekiwacby musiała może od 8. do 9. godziny, na drugą połowę pp. posłów, zgromadzonych w korytarzach i salach komisyjnych. Ja, osobiście jestem tu w gmachu i w biurze, więc o mnie tu nie chodzi, idzie tylko o tę połowę kolegów, którzy zwykłe godzinę całą czekają na korytarzach na drugą połowę.

Proszę więc Panów jeszcze raz, żeby byli łaskawi przyjść istotnie jutro wieczór o godzinie 8.

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia jest następujący (czyta):

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Urbańskiego w przedmiocie zmiany niektórych postanowień regulaminu sejmowego.

2. Trzecie czytanie projektu ustawy o władzach nadzorczych szkolnych.

Sprawozdawca poseł Soleski.

3. Sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych i o wniosku posła Rudrofa.

Sprawozdawca poseł Andrzej Potocki.

4. Sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia rocznej dotacji na cele popierania kolei żelaznych niższego rzędu.

Sprawozdawca poseł Andrzej Potocki.

5. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o postępie robót przy regulacji Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem.

Sprawozdawca poseł Stadnicki.

6. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie założenia szkoły dla gospodyń wiejskich.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

7. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycji Wydziału powiatowego w Łańcucie o roczną subwencję na utrzymanie szkoły gospodyń wiejskich.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

8. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej średniej szkoły rolniczej i folwarku w Czernichowie.

Sprawozdawca poseł Vivien.

9. Sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie prośby p. Stanisława Dubika prowd. aplikanta manipulacyjnego przy Wydziale krajowym o udzielenie mu „veniam studiorum“.

Sprawozdawca poseł Michalski.

10. Sprawozdanie komisji petycyjnej w przedmiocie prośby p. Michała Stróżeckiego, inżyniera-adjunkta Wydziału krajowego o zwolnienie go od przedkładania świadectwa z 2-go egzaminu państwowego, o stabilizację i o policzenie lat służby spędzonych na posadzie inżyniera powiatowego.

Sprawozdawca poseł Michalski.

11. Sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie prośby p. Eustachego Żebrowskiego, prow. inżyniera-adjunkta Wydziału krajowego o udzielenie mu „veniam aetatis“.

Sprawozdawca poseł Michalski.

12. Sprawozdanie komisji petycyjnej w przedmiocie prośby p. Ferdynanda Pakuszewskiego, prow. konduktora dróg krajowych o „veniam studiorum et aetatis“.

Sprawozdawca poseł Michalski.

13. Sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie prośby p. Zygmunta Kwiatkowskiego, konduktora przy drodze Borysław-Schodnica w Borysławiu o udzielenie mu „veniam studiorum“.

Sprawozdawca poseł Michalski.

14. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Krzczów w pow. Myślenickim o utworzenie samoistnego probostwa tamże.

Sprawozdawca poseł Olpiński.

15. Sprawozdanie komisji drogowej o petycji Wydziału powiat w Jarosławiu, w sprawie przyjęcia na fundusz krajowy kosztów pożyczki zaciągniętej na rachunek subwencji krajowej na budowę drogi Bystrowice-Przeworsk.

Sprawozdawca poseł Olpiński.

16. Sprawozdanie komisji drogowej, o petycji Wydziału powiatowego w Nadwórnej, w sprawie podwyższenia subwencji krajowej na budowę dróg Niezawizów-Winograd, Dełatyn-Łuczki i Nadwórna-Łanczyn.

Sprawozdawca poseł Olpiński.

17. Sprawozdanie komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Przemyślanach w przedmiocie dodatkowej subwencji z funduszu krajowego w kwocie 2000 zł. na budowę drogi Sołowa-Kurowice.

Sprawozdawca poseł Olpiński.

18. Sprawozdanie komisji drogowej o petycji gmin Korczyń, Czarnorzeki, Krasna i Węglówka w sprawie udzielenia zapomogi w kwocie 3000 zł. na odbudowę drogi gminnej z Korczyń do Luteczy.

Sprawozdawca poseł Olpiński.

19. Sprawozdanie komisji drogowej o petycjach Zwierzchności gminnej Siennowa (pow. Łańcuckiego) i obszaru dworskiego Siennowa w sprawie udzielenia zapomogi na budowę drogi przez Siennów.

Sprawozdawca poseł Olpiński.

20. Sprawozdanie komisji drogowej o petycji Wydziału powiatowego w Nowym Sączu co do rekonstrukcji drogi krajowej Zakliczyn-Nowy-Sącz-Niedzica na przestrzeni między Zbyszycami a Dąbrową.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

21. Sprawozdanie komisji gminnej z petycji gminy Roznoszyńce o zmianę granic.

Sprawozdawca poseł Kulczycki.

22. Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji Jacentego Rzepeckiego i chrześcijańskich członków gminy Chrzanowa w sprawie zarządu majątkiem gminnym w Chrzanowie.

Sprawozdawca poseł Kostheim.

23. Sprawozdanie komisji petycyjnej w przedmiocie prośby Zwierzchności gminnej Wyspa, pow. Rohatyńskiego, o zasilek na sprowadzenie wody.

Sprawozdawca poseł Kostheim.

24. Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji Markusa Weilera o opiekę przy wykonywaniu zadzierżawionego prawa propinacji w gminach Brzozdowce, Podhorce i t. d.

Sprawozdawca poseł Kostheim.

25. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji wdów i sierót po byłych urzędnikach fundacji Stan. hr. Skarbka o polepszenie bytu materialnego.

Sprawozdawca poseł Kostheim.

26. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gospodarza Dmytra Tarczanowskiego i 101 towarzyszy o rozłączenie osady „Pasada dolna“ od gminy „Stare miasto“ i utworzenie samoistnej gminy.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

27. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Pasieczna pow. Stanisławowskiego o zwrot pastwiska gminnego zabranego przez władze rządowe pod kulturę wikliny.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec o godz. 1. minut 30. po południu).

